

GŁOSICIEL

SPiRG

ISSN 1231-4641

NR 56

PAŹDZIERNIK 1999

CENA 2.20 ZŁ



Podczas uroczystości w Lesie Stróskim.



Jarmark Rzemiosła w Zakliczynie.



Dzięki SPiRG Radio Kraków polubiło Zakliczyn.

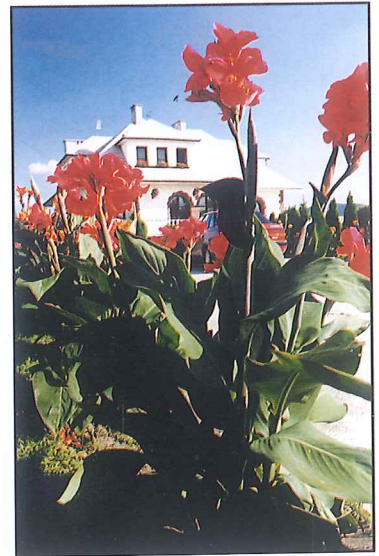
**WSPÓŁPRACA
MEDIALNA**



**RADIO
KRAKÓW**

TO I OWO KOLOROWO

Fot. Stanisław Kusiak



" PLON NIESIEMY PLON "

Pożegnanie lata w Zdoni

Pod takim tytułem odbył się dwudniowy ostatni tegoroczny festyn w Zdoni zorganizowany przez właściciela firmy "RAMIX" pana Czesława Ramiana. Sobotnie popołudnie i wieczór to zabawa z zespołem "Nocne motyle", natomiast niedziela była dniem występów, konkursów i zabaw, które przygotował właściciel pan Czesław. Podobnie jak na wcześniejszych zabawach i festynach w Zdoni, przewodnim głosem konferansjerskim mówił Antoni Migdał. W niedzielne popołudnie podczas festynu "pożegnanie lata" przygrywał zespół pod kierownictwem Eugeniusza Malika w składzie Wróbel St., Niemiec Wł., Galas K., Malik T., Wojtanowicz, Sobol J.

Wiele emocji wzbudził występ zespołu "Orchidea" złożony z 16 pensjonariuszek z Domu Opieki Społecznej w Stróżach. Kobiety (niektóre już w kwiecie wieku) tworzą nietypowy w swoim rodzaju zespół artystyczny, który swoim programem potrafi rozbawić publiczność do łez. Za występ na festynie liczna widownia podziękowała im gromkimi brawami.

Podczas festynu w Zdoni, soltysi Woli Stróskiej Barbara Knapik, Stróż Maria Szewczyk oraz radny Zdoni Stanisław Wróbel, wręczyli na ręce Przewodniczącego Rady Gminy pana Kazimierza Dudzika i Sekretarza Urzędu Gminy, pana Stanisława Żabińskiego, chleb od mieszkańców Zdoni oraz wieniec od mieszkańców Woli Stróskiej, wykonany przez panią Marię Bolechałę. Obaj panowie dary te przyjęli z honorem i godnością, obiecując dobre dzielenie środkami i zarządzanie gminą.

Podczas festynu w dalszej części odbyły konkursy. Najwięcej widzów zgromadziły konkursy – młucenia prawdziwymi cepami, oraz wiązania powróseł na czas. W tej pierwszej konkurencji wzięło udział 4 mężczyzn, a na miarę uznania zasłużyła para Górnikiwicz – Olchawa, którzy pokazali prawdziwą szkołę nauki młucenia zboża cepami. W drugiej zaś wystąpili przedstawiciele 3 wsi. Wszyscy popisali się znajomością robienia powróseł, natomiast jury wyraźnie uznało najlepszą jakość i największą ilość u soltys pani Marii Szewczyk

ze Stróż. To Pani Szewczyk zrobiła 6 najlepszych powróseł w najkrótszym czasie. Tuż za nią była soltys Barbara Knapik, natomiast na 3 miejscu uplasował się radny Stanisław Wróbel ze Zdoni. W czasie festynu pan Czesław przygotował dla wszystkich loterię fantową, zainteresowanie było ogromne. Wyciągano różności a nawet żywy inwentarz. Największym szczęśliwcem okazała się pani Barbara Knapik, soltys i radna z Woli Stróskiej wyciągając kozę. Radość była wielka a i śmiechu wiele. Jak powiedziała mi pani Barbara, z kozy ogromnie jest zadowolona, chociaż to nie jej pierwsza. Wylosowany nowy nabytek będzie uzupełnieniem żywej zwierzyny w moim domu w którym mam pilnującego psa Frajerka i pieska Piu-nię. Poza tym mam 5 kotków, Funia, Sylwusia, Pysia, Julcie i Edyt-kę. Wychodząc z kozą pani (soltys radna) powiedziała, że idzie do domu na chrzciny. Mam już dwie kózki w domu Celestynkę i Klementynkę tą ochrzczimy Petronelcia lub Filipinka. Jak oficjalnie dowiedziałem się od pani Barbary, kózkę na uroczystych chrzcinach ochrzczono Filipinką.

Przy tym całym domowym zwierzyńcu wygląda na to, iż Barbara Knapik to Violetta Willas naszej gminy. Co prawda kotów nieco mniej, lecz w firmie Ramix kolejne loterie fantowe jeszcze przed nami..

Całość kulturalno rozrywkowej imprezy plenerowej, przebiegała w miłej i spokojnej atmosferze, zasługa w tym właściciela firmy zarazem organizatora Czesława Ramiana, który wie jak powinna wyglądać organizacja kulturalnych imprez. Wielka szkoda, że w imprezach tych nie uczestniczą działacze zakliczyńskiej kultury, którzy zawsze mogli by coś podpatrzeć i wnieść dożycia Gminnego Centrum. Na otarcie łez, redakcja pragnie poinformować, że w prywatnym Domu Kultury w Zdoni znajdzie się i miejsce dla młodzieży z Zakliczyna, którą serdecznie firma RAMIX codziennie zaprasza.

Krzysztof Chmielowski

JARMARK RZEMIOSŁA 99

W dniu 29 sierpnia na Rynku w Zakliczynie odbył się Małopolski Jarmark Rzemiosła. Na zakliczyński Rynek przybyli: Bogusław Sonik Przewodniczący Sejmiku Województwa, Franciszek Uszko Prezes Izby Rzemieślniczej, Wiesław Gadziola i Ryszard Żądło Wydział Kultury Urzędu Powiatowego, Przedstawiciele Muzeum Etnograficznego z Tarnowa naczelnym z Panem Dyrektorem Bartoszem. Uczestnikami Jarmarku byli: rzemieślnicy, twórcy ludowi, twórcy rzemiosła artystycznego oraz zakłady rzemieślnicze. Otwarcie stoisk nastąpiło o godzinie 9 i od tego czasu wszyscy przybyli goście oraz mieszkańcy, oglądać mogli gustowne prezentacje wystawców. Dodatkowego uroku zakliczyńskiemu Rynekowi dodawały przywieszone z Tarnowa kramiki, które na co dzień umiejscowione są w tarnowskiej hali targowej. Podczas Jarmarku odbył się konkurs o tytuł "Najlepszego Twórcy Rzemiosła Artystycznego". Celem tego konkursu była promocja wyróżniających się rzemieślników i wyróżnienie zanikających zawodów związanych z rzemiosłem. Komisja składająca się z przedstawicieli Starostwa Powiatowego, Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn, Izby Rzemieślniczej, Muzeum Etnograficznego w Tarnowie oraz Centrum Kultury w Zakliczynie oceniła wszystkie stoiska rzemieślników uznając wysoki poziom wszystkich twórców. Nagrodzeni Pucharami, nagrodami i dyplomami zostali Pan Andrzej Słowik - kowalstwo, Pracownia Artystyczna Kasia - robótki ręczne, zabawki, postacie historyczne, Dom Pomocy Społecznej za robótki ręczne - koronkarstwo, Pan Józef Lizon artysta rzeźbiarz wraz z synem z Podegrodzia za wspaniałe rzeźb.

Podczas Jarmarku przygrywała Orkiestra Dęta z Filipowic oraz gościnnie grał zespół z Łososiny Dolnej pod batutą pana Tadeusza Szkarłata.

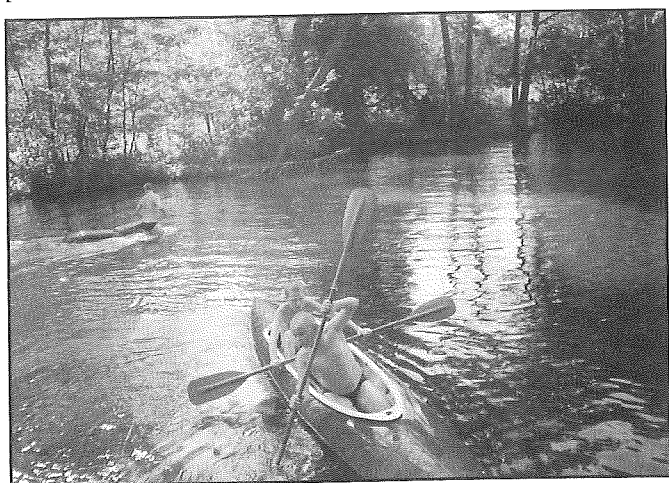
W godzinach popołudniowych rozstrzygnięta została pierwsza edycja konkursu "Kwiatne Domy" Konkurs ten ogłoszony został na wiosnę i organizowany był pod auspicjami, Programu Tourin III Funduszu Phare i Sejmiku Małopolski, organizatorami byli Urząd Gminy Zakliczyn oraz Stowarzyszenie promocji i Rozwoju Gminy. Na 27 uczestników konkursu nagrodzone zostały 3 pięknie ukwiecone i zagospodarowane zagrody. Ze względu na, w wielu przypadkach nie trwałość kompozycji w konkursie nie przyznano I miejsca natomiast komisja przyznała dwa drugie miejsca. Za koncepcje artystyczną, powiązaną z tradycją regionu, estetyką, ładem i porządkiem w około posesji przyznano 1.500 złotych i II miejsce Panu Wojakiewiczowi z Filipowic, 1.500 złotych i II miejsce Pani Lucji Burzaj z Woli Stróskiej, 1.000 złotych i III miejsce pani Helenie Flakowicz z Zakliczyna.

Za rok druga edycja konkursu, który rozszerzony zostanie na całą Małopolskę. Redakcja nasza już dziś zachęca, w długie zimowe wieczory do tworzenia szkiców kwiatowych kompozycji, które z wiosną zostałyby przeniesione na ogród. Organizatorzy już dziś zapowiadają jeszcze bogatsze zagrody.

K.CH.

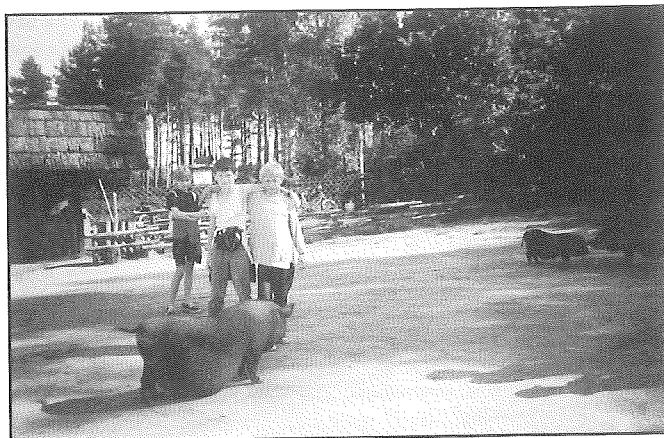
Pozostały już tylko wspomnienia!

Te kolonie były inne, niż organizowane dotychczas przez GKRPA w Zakliczynie. Wyjechaliśmy na Mazury do ośrodka "Syrenka" znajdującego się w miejscowości Krutyń k/ Ruciane-Nida, na terenie Mazurskiego Parku Krajobrazowego, na skraju Puszczy Piskiej. Aby dokładnie umiejscowić nasz pobyt należy zaznaczyć, że niedaleko leżą Mikołajki, Mrągowo (ze słynnymi festiwalami) oraz Giżycko. Piękne okolice! Jechaliśmy bardzo długo, bo 18 godzin. Jednak opłaciło się. Pogoda dopisała. Dzieciaki najbardziej cieszyły się z kąpieli w przepięknej rzece Krutyni o głębokości 30-80 cm o piaszczystym dnie. Była ona więc bezpiecznym miejscem dla tych, którzy jeszcze nie umieli pływać. Ponadto mogliśmy korzystać do woli z kajaków będących do naszej dyspozycji. Dodatkowa atrakcja nadrzecznego pobytu to muszelki, które miały różną wielkość i piękne kształty (dziewczynki robiły z nich wisioriki) oraz raki szczypiące w palce tych, którzy próbowali je łąpać.

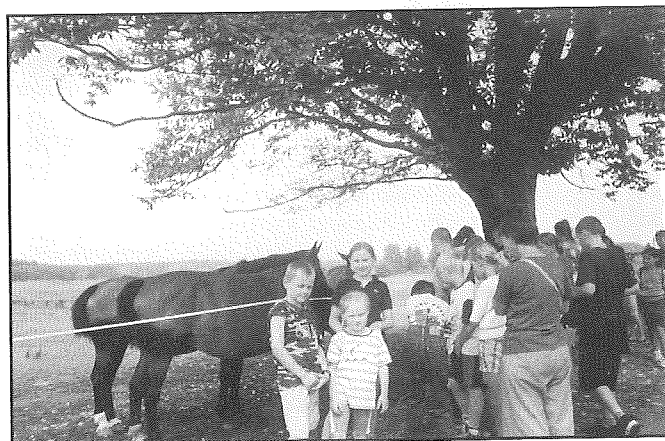


Często podpływało do nas stado łabędzi i dzikie kaczki w oczekiwaniu na poczęstunek. Nie zawiodły się. Otrzymywaliśmy tak bogate i smaczne posiłki, że wszystkim starczyło. Dbał o to Kierownik ośrodka pan Ryszard Piórkowski. Inne formy wypoczynku to wycieczki. Dwie z nich były zorganizowane przez kierownika Ośrodka "Syrenka". Pojechaliśmy do leśniczówki "Pranie" znanej wszystkim z tego, że lubił przebywać tam nasz poeta Konstanty Ildefons Gałczyński. Stamtąd udaliśmy się do Rucianego-Nidy. To piękne miasto położone wśród lasów i jezior, słynęło niegdyś głównie z Zakładów Płyt Pilśniowych, obecnie (zakład nieczynny, jak wiele w Polsce) prawie wyłącznie słynie z turystyki jaką jest żegluga. Udało się nam zorganizować godzinną przejażdżkę statkiem po Jeziorze Nidzkim. Po "drodze" mijaliśmy szereg urokliwych ośrodków wczasowych ukrytych nad wodą wśród drzew, oraz małych wysp, pozdrawialiśmy turystów pływających na żaglówkach, od których w niektórych miejscach było aż biało.

Druga wycieczka, to wyjazd do zoo w Kadzidłowie. Tam na obszarze kilkunastu hektarów rozciąga się rezerwat dzikich zwierząt. Czuliśmy się jak w raju, ponieważ mogliśmy chodzić między jeleniami, sarnami, danielami, osiołkami i głaskać je. To było niecodzienne przeżycie. Nikt z nas do tej pory nie był w takim rezerwacie. Obawialiśmy się trochę białego jele-



nia, który siedł za nami spodziewając się pożywienia (można je było wcześniej kupić). Jeleń opędał się ogromnymi rogami od robactwa, a więc mógł niechętnie zrobić komuś krzywdę. Wracając do Kadzidłowa zatrzymaliśmy się na chwilę na rynku w Ukcie. Jeden z mieszkańców dysponujący odpowiednio zaciemnionym szkłem, pozwolił przez nie oglądać zaćmienie słońca. Po powrocie do ośrodka nasze pomysły dzieci dalej oglądały to zjawisko nakładając na siebie 4 pary okularów słonecznych. Widać było wspaniałość. Wycieczki organizowane przez wychowawców kolonii, to spacer po okolicy, gdzie widzieliśmy w Galkowie k/ Krutyni stadninę koni (można było za odpowiednią opłatą jeździć na koniu), małą służ na Guziance, oraz w innym miejscu młyn wodny (dziś już nie czynny). Z przyjemnością spacerowaliśmy ścieżkami wzdłuż wąskiej i malowniczej rzeczki Krutyni. Codziennie mijaliśmy turystów, głównie Niemców i warszawiaków, płynących kajakami po rzece. Niektóre dzieci jednak wołały szukać grzybów, które tam rosły, mimo iż półtora miesiąca nie było deszczu. Ktoś z turystów powiedział, że kiedyś, aby rozbić namiot musiał najpierw pozbierać kurki i prawdziwki. Po kolacji /godz 18/ mieliśmy zajęcia profilaktyczne w grupach, konkursy, zabawy dyskoteki /te ostatnie cieszyły się jeszcze większym po-



wodzeniem, gdy przyszła młodzież z domków kempingowych/. Wybraliśmy miss i mistera koloni. Zostali nimi rodzeństwo Beata i Paweł Migdał. Śmiechu było co niemiara. Niektórzy uważali, że nawet Daniec nie wywołałby tyle radości. W tej zabawie brali również udział przebywający w hoteliku "nasi"

z Małopolski. Byli to państwo Małgorzata i Zygmunt Wazowie z Dębicy, którzy obdarzyli wszystkich kolonistów słodyczami.

Na terenie ośrodka znajduje się też plac zabaw otoczony wysokimi drzewami, za którymi na pagórkach, ukryte są wśród zieleni domki wczasowe, których jest 50. Plac zabaw przeznaczony jest dla małych dzieci (są zjeżdżalnie), jak i dla starszych (gry sportowe: piłka nożna, siatkówka i koszykówka). Na tym placu mieliśmy pożegnalne ognisko. Kierownik obiektu obdarował wszystkich drobnymi pamiątkami. Mimo iż na początku niektórzy bardzo tęsknili za domem to pod koniec były nawet łzy rozstania. "Żal będzie stąd odejść" pisał kiedyś Gałczyński. Tak się stało. Zobaczyliśmy inną część Polski. I to było piękne.

wspominała Janina Sumara

foto: K. Chmielowski



"KSIĄŻKA DLA MOICH DZIECI I INNYCH LUDZI"

Pod takim tytułem w ubiegłym tygodniu ukazało się wydanie specjalne Zeszytów Wojnickich, Pisma Historycznego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Wojnickiej wydawane w Wojniczu. Publikację przygotowano we współpracy z Instytutem Etnologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i jest ona zbiorem rękopisów chłopskiego pamiętnikarza Jędrzeja Mytnika pochodzącego z Filipowic.

W swych pamiętnikach Jędrzej Mytnik opisuje stosunki dawnej społeczności wiejskiej, relacje między wsią i dworem, ludową religijność, związki genealogiczne mieszkańców, wydarzenia z I wojny światowej i wiele innych wydarzeń. Wszystkie opisane wydarzenia to wycinki historii terenu gminy z podkreśleniem znaczenia Dunajca w poprzednim wieku. Redakcja dziękuje panu Czesławowi Łopatce z Zakliczyna za egzemplarz tych jakże ciekawych pamiętników. Pamiętniki za kilka dni pojawią się w kiosku ruchu, my zachęcamy już dziś do kupna, bo to bardzo dobra lektura poświęcona historii naszych ziem.

K. Ch.

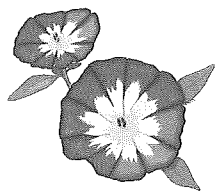
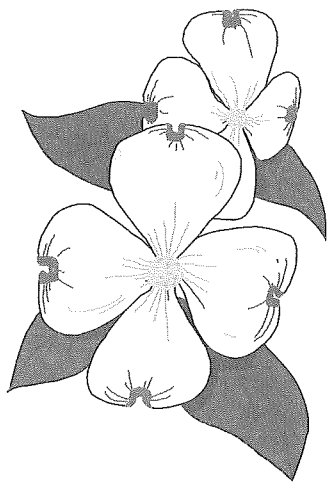
MŁODZIEŻ STANĘŁA NA WYSOKOŚCI ZADANIA

Zakończyła się kolejna akcja, sprzątanie świata.

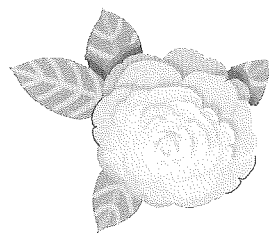
Na zaproszenie Pani Dyrektor mgr Elżbiety Malawskiej – Pajor, byliśmy w Szkole podstawowej w Faściszowej. W tym dniu Pani mgr. Jolanta Ząber wraz z uczniami klasy III przygotowała szkolny turniej o znajomości środowiska i przyrody. W konkursie tym wzięły udział III drużyny z klas IV, V, VI. Po ogłoszeniu wyników wszyscy uczniowie udali się na zewnątrz aby wziąć udział w akcji sprzątania świata. O tym co udało się dla środowiska zrobić, jak również o działalności SP w Faściszowej nasi czytelnicy dowiedzą się w następnym numerze "Głosiciela".

Należy również dodać, że w tym dniu w wielu różnych miejscach spotkać można było młodzież z innych szkół która brała udział w tej akcji.

K.CH



Życzenia



*Pogody ducha, wytrwania i uśmiechu na co dzień
życzy - wszystkim pracownikom oświaty*

w dniu ich święta

oddział ZNP w Zakliczynie.

Czas czynów powraca

Przybyło chodników

Ostatnimi czasami na terenie gminy, mieszkańcy znów powrócili do czynów społecznych. Jak wielu powiedziało, nie zwracają uwagi na niedawną krytykę takiego sposobu wykonywania prac, lecz w swym wysiłku widzą konkretny cel i wspólne dobro.

Podczas wakacji, oraz w ciągu ostatnich dni mieszkańcy ulicy dr Korczyńskiego wykonali w czynie, przy drodze gminnej, ponad 200 metrów chodnika. Żwir i piasek został przewieziony na własny koszt i własnym transportem, natomiast chodniki ułożone zostały w czynie. Widać więc, że mieszkańcy tej ulicy los chodników wzięli w swoje ręce. W tej szlachetnej pracy na rzecz swojej ulicy najbardziej udzielili się: Pani Flakowicz z synem, Państwo Łachowie, Państwo Fijorowie, Państwo Kumórkowie, Pan Kafel, oraz inni mieszkańcy ulicy.

Mieszkańcy Zdoni proszą o wsparcie

Kilka dni temu w Urzędzie Gminy doszło do spotkania wójta z mieszkańcami Zdoni. Celem spotkania była sprawa nieprzejezdnej drogi od pana Cygana do pana Drożdża. Mieszkańcy zwrócili się o wsparcie ich działań oraz pomoc finansową na etapowe prace przy ok. 1500 metrowej drodze. Radny Stanisław Wróbel, który na prośby mieszkańców "Zagórza" za inicjował to spotkanie, obiecał dalszą pomoc stwierdzając, że droga jest potrzebna gdyż prowadzi do kilku gospodarstw i wielu pól. Za mieszkańcami wstawił się również sołtys Karol Wróbel wraz z członkami rady sołeckiej. Co prawda w tym roku nie obiecał żadnego wsparcia finansowego ze strony rady wsi, lecz zadeklarował środki na zwirowanie w następnym roku. Przybyli na spotkanie z wójtem mieszkańcy, argumentowali, iż właściciele przyległych do drogi pól w celu jej poszerzenia, chętnie oddadzą część swoich gruntów. Mieszkańcy pochwalili się swą pracą społeczną przy robotach ziemnych zaznaczając również, iż dalsze roboty ziemne obiecał bezinteresownie wykonać pan Mieczysław Świdorski.

Chociaż na spotkaniu nie zapadły konkretne decyzje, to sprawy posunęły się do przodu. Mieszkańcy mogą więc mieć nadzieję, że ich droga w niedalekiej przyszłości stanie się przejezdna.

Liczymy na pomoc gminy

Godna pochwały jest społeczna praca mieszkańców wsi Olszowa. Kilka lat temu, przypadkowo udało mi się widzieć dziesiątki pracujących ludzi na drodze prowadzącej od mostu na potoku Olszowianka w stronę Jastrzębi. Były to prace przygotowawcze pod asfaltowanie drogi, każdy niemal mieszkaniec Olszowej widziany był przy tych robotach. Należy przypuszczać, że wówczas dzięki takiemu zaangażowaniu mieszkańców, drogę zrobiono w bardzo szybkim czasie. Po kilku latach

pojawił się kolejny problem, tym razem drogi gminnej, tzw. "koziarki", która ostatnimi laty ulewnymi deszczami, została zniszczona i całkowicie pozbawiła dojazdu do 7ciu gospodarstw a pozostałym 15tu dojazd utrudniła. Jak dowiedziała się nasza redakcja, na odcinku niemal 1000 metrów od kilkunastu dni stale na zmianę pracuje ponad 20 ludzi.. Wykonują oni fosę na odpływ wody, plantują, równają świeży nasyp i przygotowują drogę pod zwirowanie. Sami musieli uporać się z grzęzawiskiem i źródłanymi wyciekami na jej części. Warte podkreślenia jest to, iż mieszkańcy sami zapłacili 4 dni pracy ciężkiego sprzętu, spycha i koparki, które pracowały od rana do wieczora. Wszystko po to, aby mieć dojazd do drogi głównej. Jedną z gospodyń pani Wysocka, powiedziała - "miałam kupić węgiel na zimę, lecz dałam na drogę bo to potrzebniejsze. Od dłuższego czasu jesteśmy odcięci od świata. Podobnie, grosza nie szczędzili Kędziora, Rudnicki, Fior, Chrobak Jan i wielu innych mieszkańców, którzy również bez konfliktowo oddali część swojego arealu na poczet poszerzenia drogi bez odcięć.

Patrząc na pracę fedrujących w skalistej ziemi mieszkańców, rolników a nawet osób którzy nie są zainteresowani tym dojazdem, natomiast czują potrzebę solidarnej sąsiedzkiej pomocy, ciśnie się na usta aby powiedzieć. Wielki to wysiłek ludzki, porównywalny z pracą w kamieniołomie. Wszyscy jednak nie szczędzą sił, gdyż liczą na końcową pomoc Zarządu gminy, który dostrzeże potrzebę, doceni ich wysiłek i przydzieli żwir na jej wyzwirowanie.

Zmęczeni lecz szczęśliwi

To było kilkanaście dni ciężkiej pracy, lecz dzięki temu mamy znów drogę, która zarazem jest pierwszą betonową drogą w gminie, powiedzieli mieszkańcy Wróblowic. Droga ta została całkowicie zniszczona podczas ubiegłorocznej powodzi i nie sposób było bez niej pozostać. Wiele domów przy niej się znajduje a 15 gospodarstw z niej korzysta, dlatego musieliśmy ją odbudować powiedział jeden z pracujących. Droga o której mowa to stromy 250 metrowy odcinek we Wróblowicach od pani Pawłowskiej do pana Bacy zwana "Zadworzem". Przez kilkanaście dni od rana do wieczora pracowała tam ciągle ponad 10 osobowa grupa mieszkańców i nie tylko.

Godna pochwały była postawa, doktora weterynarii z Brzeska pana Tomasza Kędzierskiego, który z racji posiadania nieopodal domku letniskowego, również 2 dni weekendu poświęcił na pracę przy drodze. Zaangażowanie wszystkich było ogromne, aby nie robić długich przerw w pracy kobiety przynosiły wyżywienie na miejsce robót.

Jak powiedzieli pracujący, jedzenie było wysmienite dlatego dziś po zakończeniu prac za pośrednictwem "Głosiciela" pragną serdecznie za nie podziękować. Mieszkańcy kierują podziękowania w stronę wójta Kazimierza Kormana, radnego wsi Wróblowice Adolfa Nijaka, sołtysa Eugeniusza Stępka za zrozumienie, środki i życzliwość z jaką zostali potraktowani.



Olszowa droga.

fol. K. Chmielowski

Przy odbudowie drogi pracowali: Porosło Włodzimierz, Irytowski Marian, Jaszczur Henryk, Baca Adam, Ogar Wiesław, Piątek Czesław, Gondek Janusz, Pawłowski Kazimierz, Gądek Andrzej, Wiśniewski Aleksander, Tyka Zdzisław, Gondek Darek, pan Szczerba, Tomasz Kędziński. Wiele wsparcia i pomocy było również ze strony pani Marty Drózkowskiej, Zofii Pawłowskiej oraz Prezesa Spółdzielni z Wróblowic, który użył sprzętu.

Wszyscy dziś są pewni, że oddana do użytku 16września zbrojona i betonowa droga posłuży im na wiele lat.

K. Chmielowski

Gratulacje dla wójta i urzędu

Gmina Zakliczyn znalazła się wśród kilkunastu gmin małopolskich, które kilka dni temu otrzymały środki z europejskiego funduszu, programu Phare INRED. Dla gminy Zakliczyn to już drugie docelowe środki, które tym razem przeznaczone są na II etap "Magistrali wodociągowej Wojnicz- Zakliczyn. Przyznana kwota do wsparcia tej inwestycji to 92.177 EURO, (ponad 3 miliardy 600 tys starych złotych.). W związku z tym, że środki zostały przyznane, do końca roku Urząd Gminy musi rozpocząć procedurę przetargową, w innym wypadku środki te przepadną. Aby środki te gmina mogła mieć przydzielone, należało w pierwszym półroczu 1999 roku sporządzić przejrzysty wniosek, w którym szczegółowo trzeba było opisać zamierzoną inwestycję. Tak właśnie zrobiono, a jak wynika z pisma z dnia 7.09. 99 od Marszałka Województwa Małopolskiego pana Marka Nawary do Wójta Gminy pana Kazimierza Kormana zrobiono to bardzo dobrze. Marszałek w piśmie wyraźnie stwierdził, że wniosek z gminy Zakliczyn przygotowany był starannie i solidnie, dlatego spotkał się z aprobatą komisji i został umieszczony na liście projektów przewidzianych wsparciem. W piśmie urzędowym do wójta gminy Marszałek Nawara wyraził chęć pomocy gminie, i życzenie dalszej owocnej współpracy. Patrząc na Ratusz i solidną robotę, która finansowana jest ze środków unijnych a która niebawem dobiegnie końca, należało życzyć by sobie i gminie, aby prace przy magistrali wodnej wykonywane były w podobnym tempie.

Dziś gmina dzięki funduszom z unii, staje przed kolejną szansą. Czy zostanie ona wykorzystana, niebawem się okaże. Jak w wielu kwestiach zdania często są podzielone, tak również w sprawie wodociągów opinie są różne. Najbliższa sesja RG z pewnością zdominowana będzie tym tematem. Dziś można przypuszczać, że radni wyczerpująco wypowiedzą się w tej sprawie. Pozostanie więc dylemat, czy skrócić czas oczekiwań na wodociąg w gminie, czy też temat odpuścić i nie skorzystać z przyznanych środków.

Krzysztof Chmielowski

Zachwiane bezpieczeństwo!

Rozwój cywilizacji, niesie za sobą rozwój motoryzacji. Co dziennie możemy zauważyć więc, że na naszych drogach jest coraz większy ruch i znajduje się więcej pojazdów. Nie było by w tym nic złego, przecież niemal wszyscy w dzisiejszych czasach przyzwyczaili się do samochodu jak do podstawowego narzędzia pracy. Problem wywołuje niejednokrotnie, zachwianie bezpieczeństwa na naszych drogach. Szybkość, brak kultury jazdy a przede wszystkim nieostrożność i brawura, prowadzi do wielu wypadków i kalectwa. Nie odpowiednie zabezpieczenie dróg, oznakowanie skrzyżowań, brak sygnalizacji jest również przyczyną tragicznych w skutkach wypadków. Patrząc na stan bezpieczeństwa na terenie naszej gminy można zauważyć, że nie jest tak najgorzej (o stanie bezpieczeństwa, statystyce wypadków w następnym numerze opowie Komendant Posterunku Policji pan Ryszard Garbarz), lecz znajduje się kilka strategicznych punktów na których przechodząc należy zachować szczególną ostrożność. Największe zagrożenie jest w okolicach szkół i przedszkoli, gdzie w każdej chwili idące dzieci mogą znaleźć się na jezdni.

W Zakliczynie niewłaściwym i niebezpiecznym miejscem jest skrzyżowanie główne nieopodal stacji benzynowej, wielokrotnie przechodząc mogłem zauważyć nierozważną jazdę kierowców szybkich samochodów osobowych, którym nawet na myśl nie przyszło, iż należy zwolnić i przepuścić stojące już na pasach dzieci. W tej sprawie do naszej redakcji interweniowało już wielu rodziców, którzy widzą poważne zagrożenie tego skrzyżowania. Tym bardziej, że w tym roku nie ma już "Pana", który panował nad ruchem podczas, gdy dzieci znajdowały się na przejściach, wokół czterech stron krzyżówki. Temat jest poważny i nie należy go lekceważyć. Zrobienie prostej sygnalizacji, ograniczenie prędkości itp, z pewnością załatwiło by sprawę. W imieniu wielu rodziców apelujemy do zakliczyńskiej policji, władz gminy, aby tematem tym zajęły się niezwłocznie.

Krzysztof Chmielowski



WIEŚCI GŁOSICIELA

pod redakcją Kazimierza A. Dudzika

* Przełom sierpnia i września obfitował w wiele różnych uroczystości ważnych, ważniejszych i kluczowych. Jakże dla kogo i gdzie, notujemy poniżej. Zmieniamy nazwę kolumny z „Głosicielopres” na „Więści Głosiciela” zgodnie z ustawą o języku polskim.

* 28 sierpnia po 8-śmiu latach budowy w Domosławicach oddano do użytku nowy budynek szkoły podstawowej. Od 1 września uczą się tam dzieci nowej 6-klasowej podstawówki a ponadto jest tam oddział czchowskiego gimnazjum i domosławickiego przedszkola.

* W domosławickich uroczystościach, słusznie nazwanych największą tegoroczną imprezą gminy Czchów uczestniczyli wszyscy lokalni notable oraz marszałek małopolski Marek Nawara, kurator krakowski Jerzy Lackowski oraz dwóch posłów; jeden obecny a drugi były. Ten był poseł bardzo przysłużył się budowie szkoły, ten obecny wystąpił na zasadzie „dla zasady”.



Sprzątanie Świata - Zakliczyn.

* 29 sierpnia odbył się w Zakliczynie I Małopolski Jarmark Rzemiosła. Impreza z założenia promocyjna w praktyce bardzo skromna i organizacyjnie mało rzetelna, żeby nie powiedzieć, źle przygotowana i przeprowadzona, za to nieproporcjonalnie do efektów kosztowna. Pozytywny wynik Jarmarku, to zapewnienie przewodniczącego Sonika, o kontynuacji imprezy w Zakliczynie przy wsparciu władz Małopolski.

* W tym samym dniu odbyło się ogłoszenie wyników konkursu „Kwiatne Domy Małopolski”. Jury nie przyznało I miejsca a dwie drugie równorzędne nagrody otrzymali; Łucja Burwoń w Woli Stróskiej oraz Jan Wojakiewicz z Filipowic. Kontrowersje postronnych obserwatorów wzbudziło III miejsce, które Jury przyznało Helenie Flakowicz z Zakliczyna.

* 30 sierpnia w Paleśnicy dokonano uroczystego otwarcia oczyszczalni ścieków i kanalizacji Paleśnica-Olszowa. W uroczystości uczestniczyli wójt i przewodniczący RG, sekretarz gminy, członek zarządu starostwa, wykonawca inwestycji a także ks. proboszcz parafii Paleś-

śnica który poświęcił obiekt oraz przedstawiciel Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, dyrektor Banku Ochrony Środowiska O/Tarnów i szefowie komitetu kanalizacji.

* Mimo że przetarg na budowę kanalizacji w Faliszewicach odbył się w 1996 roku, to do tej pory nie ruszyły żadne prace. Przetarg wygrała firma „Ekomeks” i gdyby rozpoczęło rychło roboty, to dziś Faliszewanie podobnie jak mieszkańcy Olszowej i Paleśnicy mogliby świętować uruchomienie oczyszczalni.

* Jak zapewnia szef „Ekomeksu” pan Stanisław Klimek, jeśli tylko oczyszczalnia w Paleśnicy będzie rozliczona, ruszy z robotami w Faliszewicach. Gmina Zakliczyn uzyskała w połowie tego roku pozwolenie z Urzędu Zamówień Publicznych na rozszerzenie inwestycji na Faliszewice i Charzewice. Wartość przetargu może wzrosnąć o 20%, tj. do 3 mln nowych złotych.

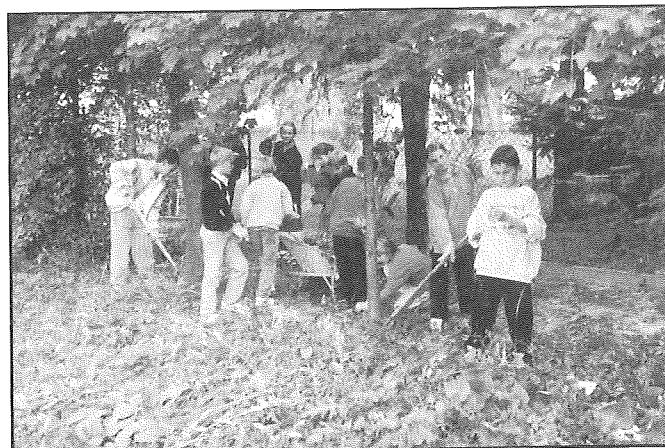
* 31 sierpnia odbyła się XII sesja Rady Gminy w Zakliczynie. Przyjęto m.in. statuty gimnazjów w Zakliczynie i Paleśnicy oraz anulowano uchwałę o powołaniu targowiska na ul. Spokojnej. W sesji uczestniczył dyrektor Zbiegieł z TPSA Brzesko do którego radni i sołtysi skierowali szereg pytań i wniosków dotyczących działalności telekomunikacji w gminie Zakliczyn. W przerwie sesji Zarząd Gminy powołał dyrektorów gimnazjów; w Zakliczynie mgr Gwiżdża a w Paleśnicy mgr Gostka. Sesja zaczęła się w Publicznej Szkole Podstawowej w Zakliczynie a skończyła się w Zespole Szkół Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie.

* 1 września zainaugurowały działalność gimnazja. W Zakliczynie na inauguracji największego obecnie gimnazjum w dolinie Dunajca obecny był przewodniczący Rady Gminy Kazimierz Dudzik, w Paleśnicy w uroczystości otwarcia władze gminy reprezentował sekretarz Stanisław Żabiński.

* Jak już informowaliśmy, gmina Czchów ma jedno gimnazjum w Czchowie z oddziałami w Jurkowie, Domosławicach, Złotej, Tymowej i Tworkowej. Dzieci z Wytrzyszczki i Piasków Drużkowa dowożone są do Czchowa minibusami prywatnej firmy.

* Gmina Zakliczyn ma dwa (w lecie odremontowane) autobusy szkolne, które opatrzone wreszcie herbami gminy ruszyły 1 września na trasy dowozu uczniów gimnazjalnych i szkoły podstawowej. Jak zapewnia Ministerstwo Edukacji Narodowej, nowy gimbus-Jelcz (44 miejsca) ma pojawić się w Zakliczynie w drugiej dekadzie października.

* 5 września w Jadownikach odbyły się Dożynki Powiatu Brzesko. Mszę dziękczynną w intencji powiatu, rolnictwa i przetwórstwa rolniczego celebrował bp tarnowski Wiktor Skworec w kościele św. Prokopa. Przygotowano ciekawe wieńce dożynkowe i interesującą prezentację artystyczną. Starostwo zaprosiło na dożynki m.in. władze gminy Zakliczyn.



Sprzątanie Świata - Faściszowa.

* 11 i 12 września w Tarnowie odbyły się z kolei Dni Powiatu Tarnowskiego, które mają odbywać się co dwa lata na przemian z Dniami Tarnowa. W kalendarz Dni Powiatu tarnowskiego włączono Wojewódzką Wystawę Zwierząt Hodowlanych w Klikowej. Imprezy atrakcyjne odbyły się na tarnowskim rynku.

* 12 września kolejny festyn w Zdoni zorganizował pan Czesław Ramian, właściciel firmy „Ramix”. Wrześniowy festyn przebiegł pod hasłem „Pożegnanie lata - plon niesiemy, plon.” W poprzednim numerze „Głosiciela” pokazaliśmy migawki ze zdońskich festynów a Krzysztof Chmielowski napisał co tam widział. Dziś wypada potwierdzić, że tzw. profesjonalni organizatorzy kultury mogą wiele od pana Czesława się nauczyć.



„Mały Gwoździec” w Budapeszcie.

* Podczas zdońskiego festynu obecni tam sołtysi i radni zastanawiali się nad faktem, że w gminie Zakliczyn nie organizuje się prawdziwych gminnych dożynek, choć z racji charakteru gminy (gminy rolnej) aż się prosi, aby dożynki organizować. Fakty; dożynki na Jamnej i w Zdoni. Niestety sporo faktów do obecnego dyrektora GCKiT nie przemawia.

* Lisonki to takie leśny zbieg traktów ze Złotej, Faliszewic, Niedźwiedzy i Domosławic. Kiedyś droga piesza na skróty pomiędzy tymi miejscowościami. Takie leśne krzyżówki nie miały nigdy dobrych skojarzeń wśród ludności. Jeszcze kilka dekad temu kawalerowie wracający z randek w nocnych godzinach mówili, że coś ich pogoniło w Lisonkach.

* Kilka lat temu z fundacji Kazimierza Świerczka z Faliszewic na skrzyżowaniu w Lisonkach stanęła kapliczka przydrożna a domosławicki proboszcz Kapturkiewicz dokonał jej uroczystego poświęcenia. Od tego czasu co rok we wrześniu odbywają się tu msze św. koncelebrowane z udziałem księży proboszczów trzech graniczących parafii; Domosławic, Złotej i Niedźwiedzy. Tegoroczna msza dziękczynna zgromadziła najwięcej wiernych.

* W sierpniu Małopolska Izba Rolnicza zaproponowała gminom Wojnicz, Zakliczyn i Czchów organizację „Święta fasoli”. Na spotkaniu w siedzibie oddziału MIR w Tarnowie delegacja czchowska wprost nalegała, że chce taką imprezę zorganizować. We wrześniu okazało się, że i owszem, ale za pieniądze sąsiednich gmin. O tym osobliwym przypadku piszemy wewnątrz numeru.

* Miesięcznik „Czas Czchowa” w osobliwy sposób ostrzega Czchowian przed „Głosicielem”, pisząc na swoich łamach, że „Głosiciel” w zasadzie jest kopią „Cz.Cz.”, tyle tylko, że wrogo nastawionym do mieszkańców gminy Czchów, bo źle pisze o gminie. Bzdura totalna! Przy okazji pozdrawiamy przyjaciół z Czchowa i okolic tej uroczej gminy.

* Jest takie miejsce na pograniczu Czchowa, Iwkowej, Wytrzybszczyki i Tymowej. Zwie się ono Kozieniec i leży w niecce prawie po równo podzielonej między Iwkową i Czchowem. Znaczący historii lokalnej sugerują, że Kozieniec mógł wcześniej powstać niż nobliwi sąsiedzi a swą nazwę zwdzięcza biedzie, gdzie tylko stać było ludzi na hodowlę kóz - drzewiej synonimu ubóstwa.

* Bardzo nam się podoba Dom Misyjny na Kozieńcu, który z tygodnia na tydzień pięknieje aż miło. Elegancka elewacja Domu uzupełniona została piękną kostką brukową ułożoną wokół budynku. Trwa budowa bardzo ładnego ogrodu. Obok skromnej, ale za to szczytującej się posiadaniem łaskami słynącego obrazu Pana Jezusa kaplicy, powstaje prawdziwy oazowy ośrodek.

* 19 września w 55 rocznicę wydarzeń w Lesie Stróskim odbyła się uroczystość patriotyczna poświęcona pamięci żołnierzy poległych na Mogile. Odbył się Apel Poległych, Polowa Msza św. a także złożono okolicznościowe wieńce. Organizatorami uroczystości byli; Zarząd Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej i Urząd Gminy w Zakliczynie.

* Przypisujemy sobie to za chwałę, że jako pierwsi publicznie poinformowaliśmy czytelników o zagrożeniu istnienia czchowskiego szpitala. Po naszej notce pojawił się artykuł w „Dzienniku Polskim” gdzie przewodniczący RG w Czchowie Krzysztof Urban potwierdził zagrożenie zamknięcia szpitala. To bardzo ponury efekt reformy służby zdrowia. Trzymamy kciuki za Czchowian i mamy nadzieję, że nie pozwolą na zniweczenie swojego dorobku.

* Gmina Zakliczyn wpompowała swoje 900 tysięcy w oczyszczalnię w Paleńnicy, natomiast gmina Czchów swoje 440 tysięcy przeznaczyła na asfaltowanie dróg, gdzie rzeczywiście tych asfaltowych chodników przybyło. Trochę niezadowolona była przy tym podziale środków Tymowa. Mowa jest o środkach na usuwanie skutków powodzi.

* Powstała nowa gazeta mająca ambicję być miesięcznikiem regionalnym, chodzi o pismo „Pogórze, Powiśle”. Skład redakcyjny stanowią bardzo znane i cenione w byłym województwie tarnowskim osoby; Barbara Kurczab - wieloletnia dyrektor Wydziału Kultury UW Tarnów, wcześniej dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Kultury i cenniona działaczka „pierwszej Solidarności”, Henryk Cyganik - twórca „Tarnin” a także m.in. scenariuszy popularnych „Spotkań z balladą” w Kopydłowie, Józef Komarewicz - tarnowski dziennikarz znany m.in. z „Temi” i „Echa Tarnowa”.

* W Brzesku natomiast pojawiło się „Forum Samorządowe” organ obecnych elit politycznych miasta i powiatu, czyli lokalnego AWS. Gazeta powstała jako antidotum dla „BIM-u” postrzeganego jako miesięcznik brzeskiej lewicy. Co ciekawe, na jednym ze spotkań znany brzeski biznesmen troszcząc się o szatę „FS” nie omieszkął zauważyć, że skoro stać „taki Zakliczyn” na kolorowy miesięcznik, to tym bardziej powinno stać na to samo Brzesko. Słusznie, ale zbyt dużo pychy.

* Cieszący się uznaniem klientów bar „Melsztyn” zmienił właściciela. Dotąd właścicielem „Melsztyna” była Gminna Sółdzielnia „SCH” w Zakliczynie a lokal dzierżawił pan Pach z Lusławic. Pod koniec sierpnia GS sprzedał bar prywatnemu przedsiębiorcy, który z dużym zapalem zabrał się do prac remontowych. Ponowne otwarcie „Melsztyna” po kapitalnym remoncie nastąpi 15 października.

* Mija nam magiczny rok z magicznymi datami. Przeżyliśmy już kilka „końców świata”; dwa w lipcu, jeden w sierpniu przy okazji zaćmienia słońca a także dzień 9 września datowany - 99.09.09. Teraz pozostaje nam czekać na początek roku 2000. Tymczasem aura przedłużyła nam suche słoneczne lato aż po wrzesień.



STAŃCZYK W GOLUCZYNIE

Kaj jes piąto reforma?

Nie wiem czy wszystkie wieta, ale w Zakliczynie dyskutujom teraz jak mo wyglondać kultura od nowygo roku, bo mo wyglądać inaczy!

Jak kto nie wie, to jes takie urzyndowe ogłoszynie, że od stycznia bedzie osobno biblioteka a całkiem osobno cyntralno, znaczy sie gminno kultura. Bez ostanich osiem lot biblioteka i kultura były razem na papiórze i bez to nazywały sie Gminne Cyntrum Kultury i Turystyki?! Czymu turystyki? Po po książki do biblioteki trza chodźić i na jaki występ tyż trza chodźić, stąd turystyka.

Zaś w Czchowie osiem lot tymu było jeszcze inaczy; zоставili se biblioteki a GOK zlikidowały. Zrobiły tak całkiem jak na kapitalizm być powinno zrobione - bo w prawdziwym kapitalizmie ni ma GOK-ów! Jes za to tyż kultura. A jak czego ni ma to zaroski znajdzie sie co inno. W Czchowie znalazła sie Agencja na Zaporze co w zimie nic nie robiła, ale w lecie co tydzień festyn. Bez całe lato wyszło tych festynów ze dwadziścia. Niech mi kto pokaże taki GOK co bez całe 12 miesięcy zrobi dwadziścia festynów i to dwudniowych! Gmina z Czchowa dawała Agencji plac z estradom, zwolnienie z podatku i pore złotych tysięcy, za to miała kulture z głowy. Ale ze względu na to że były one jedne takie te w Czchowie, bo gdzie indzi były GOK-i, to sie poobzierali we wte i w tamte, i nazad GOK zrobiły. I tak się długo nie ostoł, bo zaroz z GOK zrobiły Ośrodek Promocyi, który dostowoł piniondze, ale i som mioł za piniondzami sie tyż obzirać. Ostatnio dostali w Czchowie niecały miliard po starymu a z bibliotekom półtora.

U nos w Zakliczynie Cyntrum dostało wiecej niż dwa i pół miliarda po starymu z czego kultura miliard sześćset z ha-kiem a czytelnictwo miliard. Ani jedno ani drugie choć som dwa w jednym od samygo początku ni mo piniendzy!!! 2,5 mld złotych i ni ma!!! To jest nie tylko kultura, ale i strasznie wielko sztuka, nawet jak by to przeliczyć nie przez pięć, ale przez dwadzieścia pięć przedsięwzięć (tyle co solectw i sam Zakliczyn dubeltowo bo stolica). To nie som wolne żarty, bo tam gdzie sie godo o pieniądzech to żarty na bok, a jeszcze w czasach gdzie na wszystko wszystkiego brak.

Brakuje na sport a chopoki grajom ostatnio aż miło. Brakuje na drogi a jeździć kożden chciolby kulturalnie. Brakuje na turystykę - jaż sie prosi choć jeden plac namiotowy z prawdziwego zdarzenie. Ni ma na bidnych, bezrobotnych, rolników i wybitnie zdolnom młodzież.

Mie sie widzi, że cosi tu jes nie tak. Nie trza nijakiego filozofa żeby wymyślił, że godejmy se prowde, ta doś kupa piniędzy jakie gmina daje na Cyntrum kajsi wsiąko zbytecznie. Mie sie widzi co feler tkwi w tzw. zarządzaniu kulturą. W každy gminie jes urzędnik co zajmuje sie z urzyndu kulturom - tak jak na Zachodzie - a płacony jes nie z piniędzy Cyntrum ino z Urzyndu. Tu nasze z zachodem podobieństwo sie kończy - na Zachodzie taki urzędnik wie że gmina mo na kulture jakási forse i on tom forse mo tak wydać żeby dejmy na to Zarząd był zadowolony. Kiedy jes Zarząd zadowolony? Jak mało wydo a efekt jes duży. Tak jes na Zachodzie. U nos jes dali po socjalistycznemu. Urzędnik w gimie to jes pierwszy szczebel, następny to jes urzyndowo instytucja z dyrektorem, co som jes osobom urzyndową. Dyrektor mo pracowników - kto widziół dyrektora co ni mo nie tylko czym ale i kim rządzić? Cały tyn kulturalny urząd mo zaś za najpirwsze zadanie pisać zapotrzebowania, plany, sprawozdania, czyli sie umieć musi wykazać - jak za socjalizma! Potym mo dopiero czas na robote statutową.

W takich warunkach choćby som Wajda na spółkę z Lindą byli dyrektorem, to sie wyłożą. To jes nie tyndy droga, bo jak sie znajdzie kto, kto naprowde nie do na kulture prawdziwych żodnych pieniędzy, to bedzie amen w butach. Chyba żeby znalazł sie jakimś cudem jakiś nowy Potocki (Czchów) albo nowy Ściborowicz (Zakliczyn), czego jednym i drugim od kultury z głębi serca życzyć.

Bezrobocie w Małopolsce

Po trzech miesiącach istnienia województwa małopolskiego, stopa bezrobocia wyniosła 9% co w skali kraju stawiało województwo na II miejscu wspólnie z województwem mazowieckim. Najniżej bezrobocie było w woj. śląskim 8,5%. W tym okresie stopa bezrobocia w Polsce wynosiła 12,1%.

Przyjrzyjmy się naszej Małopolsce. W skład województwa wchodzi 19 powiatów w których stopa bezrobocia jest bardzo różna, od 4,6% w Krakowie do 15% w powiatach dąbrowskim i gorlickim. Warto wiedzieć, że wszystkie Powiatowe Urzędy Pracy od początku roku odnotowują wzrosty bezrobotnych; najniższy wzrost w limanowskim (8,8%), najwyższy w nowotarskim (39%).

Gdzie jest najlepszy rynek pracy? Nawet bez podawania statystyki wiadomo że w Krakowie, gdzie jest prawdziwa światowa stopa bezrobocia i wynosi 4,6%. Na drugim miejscu jest Zakopane 5% a na trzecim Proszowice i Miechów - po 6,2%.

Jak w tym tle wyglądają nasze rejony?

Poniżej stopy dwucyfrowej utrzymuje się powiat bocheński 9,4%. Brzesko miało stopę bezrobocia 11,4%, natomiast Tarnów (wspólnie powiat grodzki i wiejski co zaciemnia statystykę) - 10,8%.

Niestety naliczniejszą grupę bezrobotnych stanowią ludzie młodzi w wieku do 34 lat - w proszowickim jest to 74,4% ogółu bezrobotnych a nawet w powiecie tatrzańskim gdzie ten wskaźnik jest najniższy to i tak wynosi prawie 60%.

Jak to wygląda w gminach?

Pod koniec I kwartału w gminie Czchów liczącej ok. 8900 ludzi, liczba bezrobotnych wynosiła 500 osób, w tym 293 kobiety i tylko 97 osób z prawem do zasiłku. W tym samym okresie w gminie Zakliczyn liczącej ponad 12 tysięcy ludzi, bezrobotnych było 566 osób, w tym 310 kobiet i 123 osoby z prawem do zasiłku.

Na podstawie biuletynu WUP w Krakowie
Kazimierz A. Dudzik

Moim Zdaniem

Podatek katastralny, katastrofą dla wielu.

Coraz głośniejsze i coraz częściej w Polsce słyhać o nowym podatku, który Ministerstwo Finansów zamierza od 2001 roku wprowadzić. Podatek katastralny ma ponoć zastąpić podatek od nieruchomości, z tą jednak różnicą, że nasi wielcy ekonomiści zamierzają zmienić podstawę wymiaru tego podatku. W rzeczywistości będzie to wyglądało w ten sposób, że wielkość nieruchomości nie będzie już mierzona w metrach kwadratowych, lecz podstawą wymiaru podatku ma być wartość wszelkich posiadanych nieruchomości po dokonanej wycenie. Wprowadzenie podatku katastralnego będzie katastrofą dla wielu polskich rodzin, gdyż poza dotychczasowym podatkiem dochodowym, w razie zakupu domu, działki, innej nieruchomości itp. należało będzie zapłacić dodatkowo podatek VAT. Nowy podatek skłoni wielu drobnych przedsiębiorców, rolników i ludzi, którzy kosztem ciężkiej pracy mogli by mieć finansowe korzyści do (być może) zaprzestania wszelkiej działalności i zarejestrowania się jako bezrobotni. Właśnie tak, gdyż nowy podatek nie będzie zachęcał do oszczędności, ponieważ od zaoszczędzonych a później zainwestowanych kwot należało będzie zapłacić właśnie podatek od posiadanego majątku. Moim zdaniem wygląda na to, że w niedalekiej przyszłości lepiej będzie być żebrzącym niż myślącym. Żebrzący jakoś z dnia na dzień przeżyje, opieka się nim zajmie- podatków nie odprowadzi bo i z czego, natomiast myślący zostanie wielkim myślicielem lub człowiekiem ciężko chorym. Jakże się nie rozchorować kiedy słyszymy, że płacąc 22 procentowy podatek zapłacimy mniej niż płacili byśmy go jako 19 procentowy. Jeżeli w nowym zreformowanym programie szkół, będzie chodziło o taką matematykę, to broń nas Panie Boże od ekonomistów i finansistów XXI wieku. Wielka szkoda jedynie, że pan premier Balcerowicz nie podpowie i nie zagwarantuje narodo-

wi, iż np. 2 tony węgla ogrzeje lepiej i dłużej niż 5 ton, lub też droższe paliwo wystarczy nam na większą ilość jazdy.

Po raz kolejny wyraźnie uwidacznia się anty rodzinna polityka naszego rządu. Jakże wiele niedawno słyszeliśmy od polityków obecnej koalicji, że będą prowadzić politykę pro rodzinną, tymczasem codziennie społeczeństwo polskie ponosi koszty.

A to z powodu wielu drastycznych podwyżek cen wynikających z wprowadzonego wolnego rynku, to znów nie do końca przemysłanych reform, prywatyzacji która przynosi zwalnienia i znów zamach podatkowy na chudą już społeczną kieszę.

Czytając niegdyś kilka przepowiedni, które pokazała mi babcia, jako młody człowiek nie czułem żadnych zagrożeń o których była mowa w tekście. Wiele opisywanych zjawisk które miały nastąpić uznałem za niewiarygodne, nieprawdziwe oraz nie mogące nastąpić.

Dzisiaj obserwując codzienne wydarzenia, brutalny świat, katalizmy, kierunek polityki rządów, który wielu milionom ludzi często komplikuje życie, coraz częściej uwidacznia się, że opisywane rzeczy się spełniają.

Zacytuję tylko jeden zapis odnoszący się do płacenia podatków: "Na naszej planecie, ludzie będą płacić wielkie podatki, podatek trzeba będzie zapłacić nawet od ilości okien i ułożonych na nim kwiatów. Przyjdą takie czasy, że ludzie będą płakać i płacić". Opisywany wcześniej podatek jest tego odzwierciedleniem, dziwi mnie jedynie słaba reakcja społeczna. Być może przyczyna leży w tym, że wielu Polaków jeszcze nie wie jaka wkrótce czeka ich podatkowa przyszłość. Jedno dziś jest pewne. Przygotowywany projekt wprowadzenia podatku katastralnego budzi ogromne obawy. Pisała o tym niedawno Rzeczpospolita, mówił o tym będący w Zakliczynie poseł Mariusz Grabowski, stwierdzając już na początku roku, że "Rząd Polski już nie długo, zszykuje polskim rodzinom niemoralny podatek"

KRZYSZTOF CHMIEŁOWSKI.

PAMIĘCI ŻOŁNIERZY AK POLEGŁYCH NA MOGILE

W dniu 19 września w Lesie Stróskim z udziałem weteranów, władz samorządowych młodzieży szkolnej, wielu gości oraz mieszkańców odbyła się Msza Święta Polowa. Odprawił ją Ojciec Mariusz, gwardian zakliczyńskiego klasztoru. Mszę poprzedził Apel Poległych i złożenie wieńców pod Mogilą. Na uroczystość przybyło wielu weteranów ŚŻŻAK, w uroczystości udział wzięło 7 pocztów sztandarowych. Podczas Apelu Poległych i Mszy św. akompaniowała Orkiestra Dęta z Filipowic. Uroczystość zakończyła się wspólnym spotkaniem towarzyskim przy ognisku. Szersza relacja z tej uroczystości w kolejnym numerze pisma.

K. CH.

**PAMIĘTAJMY,
ŻE PAŹDZIERNIK
TO MIESIĄC MARYJNY,
SZCZEGÓLNIC W TYM MIESIĄCU
NIE ZAPOMINAJMY
O MODLITWIE RÓŻAŃCOWEJ.
ODMAWIAJĄC RÓŻANIEC JEST OKAZJĄ
ABY UMOCNIC SWĄ WIARĘ I ZWRÓCIĆ SIĘ
DO MARYJI ZE SWOIMI PROŚBAMI.
WÓWCZAS MARYJA ŚLICZNA PANI
NIGDY NAS NIE OPUŚCI.**

DYWAGACJE HISTORYCZNE - część 5

MEZOLIT - ŚRODKOWA EPOKA KAMIENIA

Kazimierz Dudzik

Gdzieś około 7 900 lat przed naszą erą nastąpiło zdecydowane ocieplenie klimatu w rejonie środkowoeuropejskim. Oczywiście ten proces narastał co najmniej sto lat. Systematycznie bowiem las zaczynał wypychać tundrę na północ. Wraz ze zmianą fauny i flory spowodowanej trwałymi zmianami pogodowymi, zmieniało się zasiedlenie obszarów polskich. Ludność związana z przyzwyczajeniami klimatycznymi i kulturowymi zaczęła podążać za stadami reniferów na północ. Natomiast na południe zaczęła napływać grupa ludności która i owszem posiadała dużo cech kultury schyłkowopaleolitycznej, niemniej jednak doskonale sobie radziła w nowych warunkach jakie stwarzał klimat. Ludność ta zaczęła opierać swoją egzystencję na gospodarce zbieracko-łowieckiej. Tą grupę ludności najlepiej reprezentuje kultura Komornicka ukształtowana na wzorca zachodnich. Żeby jednak nie popadać w zbyt ni zachodniofilizm, trzeba przyznać, że w środkowym mezolicie bardziej reprezentatywna była dla gospodarki na obszarach polskich kultura Janisławska oparta z kolei na wzorcach wschodnich, a konkretnie litewskich. Oczywiście wszelkie nazewnictwa typu polskie, litweskie nie mają tutaj sensu stricte, bo jak wiadomo na onczas żadnemu tubylcowi nic takiego nie przychodziło do głowy. Za państwo robił szef grupy i on

określał że tak powiem reguły prawne bytowania. Istotne jest to, że ludy kultur takich jak ta odkryta przez archeologów w Janisławicach (rejon Skierniewic) zaczęły przywazywać wagę nie tylko do urozmaiconego menu (rybka, owoce natury, zwierzęcina płowa) ale także do stroju i ozdób, powiedzmy pierwotnej biżuterii. Wśród darów grobowych datowanych na ten czas znajduje się nie tylko trójkątne zbrojniki i ostrza strzał, ale też kościane sztylety, skrobacze z kłów dzika a także naszyjniki wykonane z siekaczy i kłów jelenich. Jest przesądzone, że jeśli człowiek dostał nawyku zbieractwa i nauczył się przechowywać i spożywać to, co przyswajał jego żołądek, to już niedaleka droga do tego, aby nauczyć się w sposób przemysłany to pomnażać. Ludy zamieszkujące w Mezolocie nasze tereny jeszcze nie wiedziały, że od dobrych dwóch tysięcy lat na Bliskim Wschodzie żyją sobie ludzie, którzy sieją i sadzą rośliny a także hodują zwierzęta. Z pewnością jednak niejeden zbieracz znad Dunajca zastanawiał się czemu rok wcześniej po jakąś zdrową jagodę musiał wędrować aż do lasów gwoździeckich, a tu na wiosnę wyrastało mu coś podobnego nieopodal ziemianki.

Cdn.

WIELKIE DOMOSŁAWICKIE ŚWIĘTO

Początek w wielkim stylu

W 1991 roku dla domosławickiej szkoły zaświeciło słońce. Po wielu podejściach które zaczynały się gdzieś tam w 60-tych latach, wreszcie ruszyła sprawa budowy nowego budynku szkolnego. Staremu budynkowi leżącemu tuż przy szosie, wielokrotnie remontowanemu, nic już nie pomagało, sypał się w oczach. Poseł Żabiński zabrał społeczników z Komitetu Budowy Szkoły do Warszawy i zawiózł to takich gabinetów do jakich należało, dzięki czemu można było ruszać z budową. I budowa ruszyła w iście kapitalistycznym stylu a z rozmachem romantycznym; szkoła, dom nauczyciela i sala gimnastyczna na dokładkę. Budynki miały być połączone holem. Prace ziemne wykonywało społeczeństwo pogranicza gmin, bo trzeba wiedzieć, że do Domosławic po naukę chodzi się z Biskupic, ale też z Faliszewic, Charzewic a nawet Melsztyna, z najdalszych zakątków prawie 6 kilometrów. Mury zaczęły rosnąć jak na drożdżach. Nic też dziwnego, że kiedy wylano pierwszy strop w kilka tygodni po rozpoczęciu prac ziemnych, przyszła pierwsza feta, czyli wmurowanie kamienia węgielnego. Takiej fety Domosławice nie widziały od wieków; posłowie, senato-

rowie, wójtowie, księża, społeczność szkolna na czele z dyrektorem Wojnickim i społeczność wszystkich pięciu wiosek. Nobile zajęwały bryczkami. Uroczystość poprowadził sam mistrz słowa Tadeusz Batko z Biskupic a radosny występ artystyczny zaprezentowała młodzież szkolna. W przemówieniach tchnęło jeszcze większym optymizmem, rok, może dwa i nowa szkoła otworzy podwoje. Po fecie szkoła „rosła” dalej, aż po dach z którego pokryciem już zaczęły się kłopoty. W końcu jednak jeszcze przed zimą, ówczesny kurator tarnowski Bulański - jak wspomina dyrektor Wojnicki - dał pieniądze na dach przez telefon. Na długie lata po tym ciekawym przypadku, inwestycja przysnęła.

Bój o przetrwanie

Tymczasem w gminie Czchów pieniądze na inwestycje oświatowe łożono. Rozpoczęto działania na rzecz poszerzenia oferty szkolnictwa średniego. Gmina zakupiła koło szpitala motel, który następnie adoptowała na Liceum Ekonomiczne. Dobiegła końca budowa szkoły w Tworkowej, kończono ada-

ptację byłej lecznicy dla potrzeb czchowskiej filii Zespołu Szkół Zawodowych w Wojniczu. Zmieniano w szkołach kotłownie z węglowych na gazowe, itp. Do Domosławic szły tylko pieniądze na podtrzymanie inwestycji, jednocześnie nie remontowano starego budynku, bo przecież nowa szkoła była w budowie. Okazało się też rychło, że budynek niedosłego domu nauczyciela jest zbyt czysty. Tu i tam pojawiły się głosy, że Domosławice zostały za bardzo rozdmuchane. Zaczęto o to obwiniać...dyrektora Wojnickiego. Dyrektor razem z grupą rodziców Go wspierających nie dawał za wygraną i wreszcie, gdzieś od 1997 roku zaczęło iść ku lepszemu. Władze gminy Czchów przestały liczyć na cud, czyli pieniądze z góry i podjęły decyzję o finansowaniu budowy.

Final z przeszkodami

Ponownie prace zaczynały nabierać tempa a nowy budynek zaczął być zagospodarowywany. Przyszła jednak kampania wyborcza do parlamentu w której w roli debiutanta wystąpił również czchowski wójt. Domosławice jak wiadomo leżą na pograniczu dwóch gmin i dla każdego kandydata są idealnym miejscem na spotkanie z elektoratem. Na spotkanie z kandydatami przyszli ludzie z pięciu sołectw. Kandydatów miało być dwóch (Olchawa, Szwajcer), ostatecznie trzech (Żabiński na dokładkę), a tymczasem zjechało do Domosławic jedenastu, w tym byli już, a naonczas przyszły wojewoda tarnowski a nawet supersenator Głapiński, jak by nie było, minister w rządzie Olshewskiego. Niezbyt rewelacyjnie w tym zespole wypadł kan-

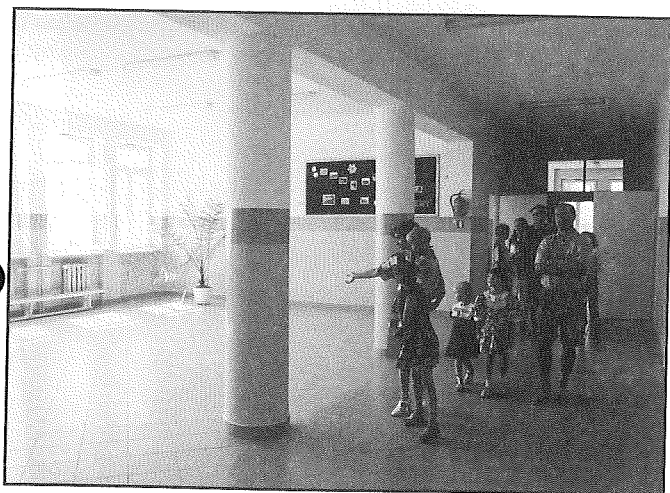


Podczas Otwarcia członkowie Społecznego Komitetu Budowy Szkoły zbierali datki na jej wyposażenie.

fol. St. Kusiak

Tym bardziej nie do przecenienia jest rola domosławickiego proboszcza ks. kanonika Michała Kapturkiewicza, który swoim autorytetem pozbił jako wszystko i wszystkich do kupy i ... do roboty mości panowie - chciałoby się dopowiedzieć do tego co Proboszcz nieustannie podkreślał. Do tego jeśli dołożyć organizatorskie umiejętności dyrektorskiego małżeństwa z Domosławic, to w jednym momencie z „Krakowską” należy się w 200% zgodzić. Takiej imprezy dawno już w gminie Czchów nie było. Tak więc na otwarciu byli ważni tego nowego małopolskiego województwa; marszałek Nawara i kurator Lackowski. Były siły parlamentarne; poseł Grzegorz Cygonik (w przemówieniu wyłącznie komplementujący sołtysa Średnia- wę), były i prawie na 100% przyszły poseł Władysław Żabiński (świetne wyczucie sytuacji i ogromne polityczne umiejętności w korespondencyjnej rozmowie z Marszałkiem). Byli absolwenci szkoły domosławickiej; acz to księża rodacy rozproszeni po Polsce i świecie oraz znany rodem z Domosławic krakowski profesor Kaczmarczyk. Byli i inni, m.in. była tarnowska kurator (kilkanaście godzin po uroczystości zdymisjonowana ostatecznie z kierowniczej funkcji przez Lackowskiego. Oczywiście wójtowie - gospodarz Olchawa i zza miedzy Korman, szefowie obu rad gmin; Urban i Dudzik a także radni i sołtysi ze swoim ludem pogranicza gmin. Najbardziej wzruszającą mowę wygłosił Antoni Krzyżak - kto dziś pamięta - szef społecznego komitetu budowy szkoły. A gdyby nie to uparte dążenie, naszego prostego ludu, to kto wie ile na ten 28 dzień sierpnia przyszło by czekać.

red.

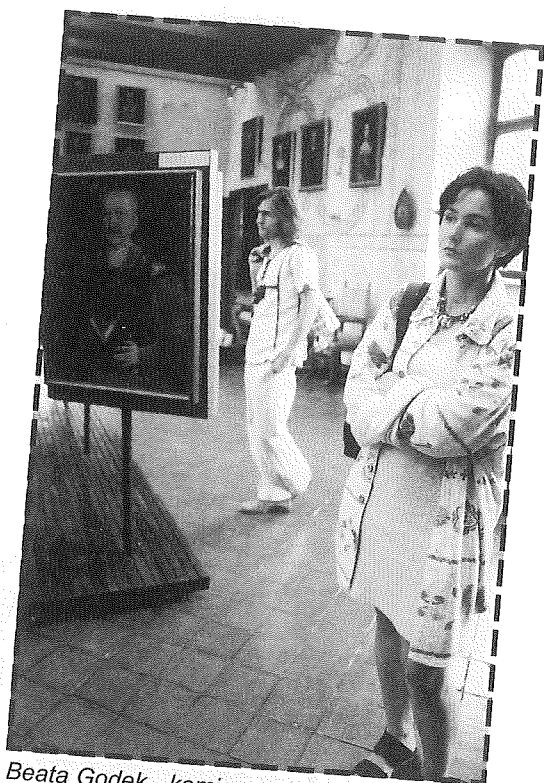


Rodzice i dzieci mogli zwiedzić szkołę.

fol. St. Kusiak

dydat-wójt ostro traktowany przede wszystkim przez ludzi ówczesnego wójta zakliczyńskiego (dziś kolegów z partyjnej ławy -p.aut.) , głosów zbierał mniej niż umiarkowanie w wyborach. To jednak było nic w porównaniu z wyborami samorządowymi roku 1998, gdzie pierwszy raz od lat były polityczne fajerwerki, a to za sprawą przede wszystkim wyborów do powiatu. Cokolwiek by na ten temat nie mówić i nie pisać, z pewnością wyborcza gorączka nie przysłużyła się sprawom inwestycyjnym i do samego końca, tj do uroczystego otwarcia szkoły odbijała się czkawka.

Plener Europejski w obiektywie Stanisława Kusiaka



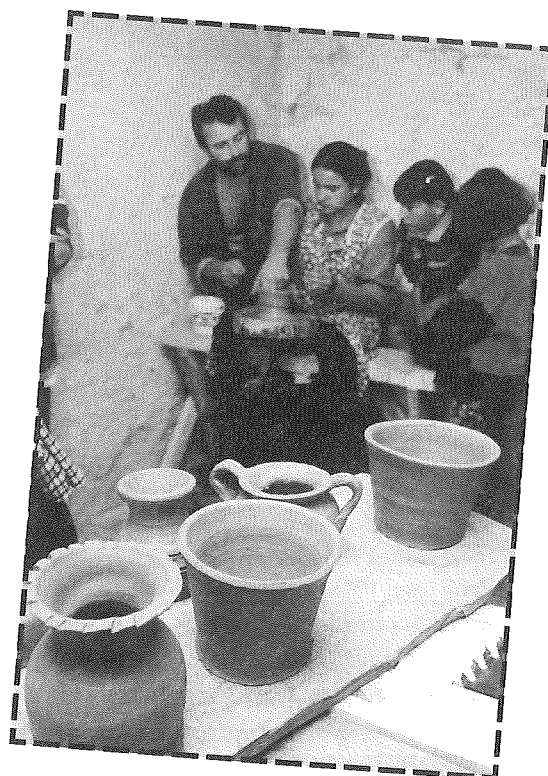
*Beata Godek - komisarz pleneru.
(Muzeum w ratuszu tarnowskim).*

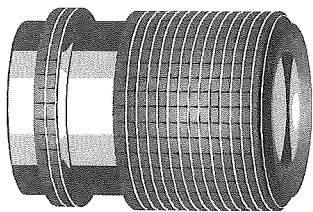


Spotkanie uczestników pleneru z władzami w Urzędzie Gminy.

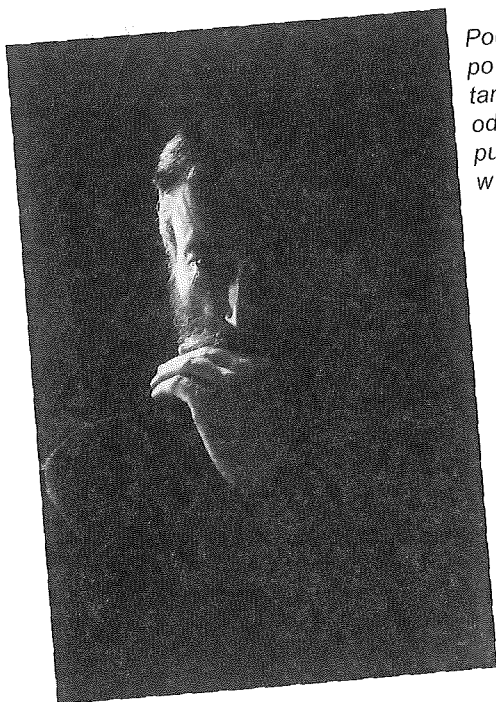


*Warsztaty twórcze u Stanisława Rozkochy
w warsztacie garncarskim (Ruda
Kameralna).*





Uczestnicy pleneru podczas wycieczki.



Podczas wycieczki po byłym woj. tarnowskim odwiedzono pustelnika w Melsztynie.



Jerry Bergman - polski fotoreporter pochodzenia żydowskiego mieszkający na stałe w Danii, ur. w Tarnowie - podczas zwiedzania cmentarza żydowskiego w Zakliczynie.



Warsztaty twórcze w kuźni pana Grocholi w Zakliczynie.

Europejski Plener w gminie Zakliczyn

W dniach od 14 do 23 sierpnia na terenie gminy Zakliczyn odbywała się kolejny **MIĘDZYNARODOWY INTERDISCYPLINARNY PLENER ARTYSTYCZNY "POWRÓT DO ŹRÓDEŁ" ZAKLICZYN 99**.

To spektakularne przedsięwzięcie służyło przede wszystkim nawiązaniu kontaktów z polskimi artystami żyjącymi poza granicami naszego kraju, by umożliwić im twórczy powrót do źródeł. Głównym motywem pleneru było zapoznanie się uczestników z ginącymi zawodami i podstawą pracy warsztatowej polskich twórców. Wszystkim artystą z całego świata organizatorzy stworzyli sprzyjające warunki do inspiracji twórczej.

W plenerze wzięło udział ponad 20 uczestników z 9 państw europejskich między innymi z Dani, Włoch, Anglii, Francji Litwy Polski i Słowacji.

Głównym organizatorem pleneru, było Biuro Współpracy Kulturalnej i Artystycznej z Polonią Świata, reprezentowane przez dyrektora panią mgr. Beatę Marie Godek z Bielska Białej. Koordynatorem pleneru było, Gminne Centrum Kultury w Zakliczynie. W czasie 10 dni pobytu w Polsce uczestnicy pleneru, spotkali się z władzami starostwa, władzami gminy, uczestniczyli w warsztatach twórczych, zwiedzali region oraz wiele czasu poświęcali na indywidualne prace malarskie. Między innymi zwiedzili Dom Malarek w Zalipiu, Karczmę w Gosprzadowej, Regionalną Izbę Pamiątek "Pod Wagą" w Zakliczynie, Dom św Jacka w Jamnej oraz Zamek w Dębnie. Artyści uczestniczyli także dożynkach na Jamnej. Gości z Europy na uroczystym spotkaniu przyjął wójt gminy Pan Kazimierz Korman. W towarzystwie Naczelnika Wydziału Promocji i Rozwoju Urzędu Powiatowego pana Wiesława Gadziały oraz Kierownika Wydziału Kultury z Tarnowa pana Ryszarda Żądło, wójt powitał wszystkich uczestników pleneru a następnie zaprezentował gminę Zakliczyn. Przedstawił o niej wiele

informacji i zachęcał do ponownego przyjazdu. Pan Kazimierz Korman, wspominał również o wielu artystach (międzynarodowych sławach i autorytetach), którzy często przebywają w swych posiadłościach na terenie gminy Zakliczyn. Wójt wymieniał; Krzysztofa Pendereckiego, Zbigniewa Preisnera, Jerzego Kudyka (kompozytorzy, muzycy) oraz Jerzego Gralka (aktora Teatru Starego w Krakowie). Wiele o plenerze, tradycjach, kulturze międzynarodowej i zabytkach, mówiła dyrektor biura, Współpracy Kulturalnej i Artystycznej z Polonią Świata, organizatorka pleneru pani Beata Maria Godek. Zachęcała ona polskich artystów i samorząd do współpracy z biurami artystów na terenie Europy. Do współpracy kulturalnej i przyjazdu do Francji zachęcał Jean Frederic Rybak, który mieszka w Le Blanc Nesnil i jest Prezesem Stowarzyszenia Wspierania Kultury i Artystów w Paryżu.

Frederic powiedział, iż rok rocznie 20 maja we Francji organizowany jest plener malarski, na którym od roku 2000 nie powinno zabraknąć artystów z Polski a także z gminy Zakliczyn. Jean Frederic także serdecznie zapraszał do współpracy i kontaktu z Domem Kultury i Promocji, oraz przyjazdu na Święto Narodowe Francji w dniu 14 Lipca. W ramach obchodów Narodowego Święta, przez okres tygodnia organizowane są targi sztuki ludowej, wernisaże i plenery. To wspaniała okazja do prezentacji, promocji a nawet działań marketingowych powiedział na koniec swej wypowiedzi.

Międzynarodowy Plener był jedyną tegoroczną taką imprezą w Polsce i zgromadził wokół siebie wielu dziennikarzy, oraz wiele stacji telewizyjnych. Poprzez łącza TV "Polonia" w Świat poszły relacje z różnych miejsc terenu powiatu tarnowskiego i gminy Zakliczyn.

K. Chmielowski

Motto:

*Bywa, że bogiem narodu
stają się emocje...*

*Tęcze nad Polską przemieły z wiatrem
gdy czas zapowiedziany
zaprzeszał narodzin.
Pomiędzy podziałami na krzyże i gwiazdy
żaden Bóg zstąpić nie chce
co dopiero tworzyć.*

*I tak szansa po szansie odchodzi w noc czarną
zapięta w nienawiści
chłopska i szlachecka
Targowica współczesna -
jej pęcznieje gardło
w znaku firmowym krzyża
- z dala od człowieka.*

*Jeszcze tylko narodem potrząsnąć do głębi
mógłby starzec nadziei -
symbol wiary ojców.
Jeszcze tylko... lecz po co
w ten świat nie skuteczny wracać
i na nowo zmagać się z pomroką.*

*Polityki sukienka trupim jadem wionie
tak jej do tolerancji
jak dłonią do szponów.
Morze właśnie dla tego
znów "w imieniu dobra"
leje się złote ziarno w szachownicę torów.*

*A nocą duchy jasne spływają w Oświęcim
spragnione spokoju wiecznego i czyszy.
Nie mogę im powiedzieć:
lećcie wprost ku światłu -
bo nie wierzę w rozsądek
Rzeczypospolitej.*

Anna Karecka

SAMORZĄD JAKI JEST..

Kierunki rozwoju gminy Zakliczyn

Kazimierz Dudzik

Sporo miejsca poświęcamy w tym „Głosicielu” sprawom kultury. Przypominając jeden z zasadniczych dokumentów programowych Rady Gminy Zakliczyn, czyli „Kierunki rozwoju gminy Zakliczyn w latach 1998-2002”, przypominam rozdziały dotyczące kultury i sportu.

Oto co mówi dokument:

IV. KULTURA

1. Wprowadzenie zmian organizacyjnych w związku z powołaniem przez Radę Gminy w Zakliczynie Samorządowego Centrum Kultury.
2. Kontynuacja przedsięwzięć cyklicznych /Dni Gminy Zakliczyn, Bieg Niepodległości, Samorządowy Rajd Zakliczyna, itd/.
3. Nadzór merytoryczny nad działalnością świetlic wiejskich, tworzenie nowych placówek.
4. Wzbogacanie i urozmaicanie oferty kulturalnej, rekreacyjnej i sportowej, głównie dla dzieci i młodzieży, poprzez nowe formy i metody działalności.
5. Organizacja nowych imprez kulturalnych na terenie gminy.
6. Współpraca ze stowarzyszeniami, organizacjami i instytucjami działającymi na terenie gminy w zakresie rozwoju kultury.

V. SPORT

W ramach planowanych przedsięwzięć rozwoju kultury fizycznej w gminie Zakliczyn planuje się włączenie sportu w struktury Samorządowego Centrum Kultury, co pozwoli właściwie organizować i koordynować działalność sportową, rekreacyjną i promocyjną.

Przewidywane kierunki rozwoju bazy sportowej:

1. Zakończenie budowy obiektów przy boisku sportowym LKS „Dunajec” w Zakliczynie.
2. Wspieranie klubów sportowych przy rozbudowie obiektów rekreacyjno-sportowych, ogólnodostępnych.
3. Pomoc przy organizowaniu imprez sportowych, przeznaczonych dla młodzieży szkolnej.
4. Partycypacja przy budowie gminno-szkolnej hali sportowej.

Tyle mówi dokument, który został przygotowany przez zespół mający dobre intencje skonsolidować działania na obu płaszczyznach (sportu i kultury), aby osiągnąć w wyniku tego lepszy niż dotąd rezultaty, szczególnie organizacyjne. Tymczasem życie się toczy. Weźmy przykład pierwszy z kraju, ot drobnostka. W ramach Jarmarku Rzemiosła zaplanowano mecz rzemieślnicy-samorządowcy, koordynatorem którego, jak zresztą całej imprezy był Dyrektor Centrum Kultury. Przyjeżdżają goście - rzemieślnicy o 14-tej i czekają pod UG, następnie ok. 14.30 po otwarciu bram stadionu do 15-tej czekają na obiecanie (przez dyrektora Niemca) stroje (w tym obuwie) i zawodników gospodarzy. Ze strony naszych sportowców widoczne niezadowolenie i teksty, że „Urząd” się szarogęsi i informuje w ostatniej chwili. Brak ogłoszenia zawodów i wiele innych defektów. Rezultat; niezadowoleni gospodarze (działacze sportowi), niezadowoleni goście, natomiast jak zwykle pełen optymizmu i zadowolenia dyrektor Niemiec. Jak się mają zapisy i uchwały do życia - ocena należy do Państwa.

Informacja

o przebiegu wykonania budżetu Gminy Zakliczyn za I półrocze 1999 roku

Budżet Gminy został uchwalony w dniu 29 marca 1999 roku Uchwałą Budżetową na 1999 r. Rady Gminy Zakliczyn.

Plan wg Uchwały budżetowej wynosił:

dochody	- 12 276 410
wydatki	- 13 260 272
przychody	- 1 407 922
rozchody	- 424 060

W ciągu I półrocza 1999 roku budżet gminy zwiększył się przez wprowadzenie zmian przez Radę Gminy jak i Zarząd Gminy i tak:

1. Uchwała Zarządu Gminy
Nr 22/18/99 z dnia 20 maja 1999 r.
dochody - 12 959 zł
wydatki - 12 959 zł

2. Uchwała Rady Gminy
Nr XI/94/99 z dnia 30 czerwca 1999 r.
dochody - 253 323 zł
wydatki - 253 323 zł

Plan budżetu po wyżej wymienionych zmianach wynosi po stro-

nie dochodów 12 542 692 zł, a po stronie wydatków - 13 526 554 zł. Planowane przychody w wysokości 1 407 922 zł w okresie I półrocza zrealizowane zostały w kwocie 575 652 zł, a to:

- rozciągnięto kredyt w Banku Ochrony Środowiska Oddział w Tarnowie na budowę kanalizacji sanitarnej w miejscowości Zakliczyn na kwotę 241 486 zł.

- prywatyzacja majątku Gminy - sprzedaż dwóch działek we wsi Gwoździec, sprzedaż 4 mieszkań w Domu Nauczyciela w Stróżach i 1 mieszkanie w Domu Nauczyciela w Olszowej na łączną wartość 68 244 zł

- nadwyżki z lat ubiegłych w kwocie 265 922 zł.

Pozostała kwota przychodów tj. 832 270 zł - są to pożyczki na finansowanie zadań inwestycyjnych. Rada Gminy podjęła stosowne uchwały o zaciągnięciu pożyczek na kwotę 532 565 zł, które są w trakcie realizacji.

Planowane rozchody w wysokości 424 060 zł realizowano na wartość 154 791 zł, a to:

- spłata pożyczki zaciągnięta w BOŚ o/Tarnów na gazyfikację w kwocie - 33 750 zł

- spłata pożyczki zaciągniętej w WFOŚiGW na oczyszczalnię w Gwoźdźcu w kwocie - 1991 zł
- spłata kredytu zaciągniętego w BGŻ Tarnów na budowę ZSZ w Zakliczynie w kwocie - 37 500 zł
- spłata kredytu zaciągniętego w BOŚ Tarnów na budowę kanalizacji w Zakliczynie w kwocie - 80 550 zł.

Wszystkie spłaty pożyczek i kredytów są regulowane zgodnie z harmonogramem spłat wynikających z umów.

Planowany deficyt budżetu wynosi 983 862 zł.

Na dzień 30 czerwca 1999 r. budżet nie wykazuje deficytu po stronie wykonania. Nadwyżka środków pieniężnych zdeponowana została na lokatach terminowych w kwocie 775 070 zł.

Wykonanie dochodów.

Dochody za I półrocze 1999 r. na plan 12 542 692 zł wykonano 7 121 369 zł tj. 56,8%. Szczegółowy opis dochodów obrazuje załącznik Nr 1 do niniejszej informacji. W dziale 45 rozdz. 4995 niskie wykonanie planu bo 29,5% jest spowodowane wypłatą czynszu za dzierżawę obwodu łowieckiego z Nadleśnictwa Gromnik, natomiast wpłata ze Starostwa Powiatowego wpłynęła w II połowie roku. W dziale 79 rozdz. 7913 wykonanie planu wynosi 102,8% - są to dochody z usług na wycieczki szkolne, które organizowane są przed końcem roku szkolnego i dlatego plan tego dochodu już został zrealizowany.

W dziale 86 rozdz. 8612 wykonanie planu wynosi 93,8% - są to dochody za świadczone usługi opiekuńcze; wzrosła liczba osób objętych opieką, u których odpłatność wynosi 100%, co spowodowało zwiększenie dochodu z tego tytułu.

Dochody podatkowe realizowane są na ogół prawidłowo. Nieco większe wykonanie planu, bo 62,2% w dziale 90 rozdz. 9019 spowodowane jest wpłatą rocznej kwoty podatku przez część podatników.

Dochody z zezwoleń na sprzedaż alkoholu dział 91 rozdz. 9195 wykonano w 126,3%. Większe wpływy to wpłaty z punktów sprzedaży, w których wartość sprzedaży napojów alkoholowych przekroczyła równowartość 10 000 EURO oraz z jednorazowych zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych.

W dziale 50 rozdz. 5078 dochody zrealizowano w 100%. Jest to dotacja otrzymana z depozytów Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, która wpływała jednorazowo jako realizacja umowy z roku 1998 na usuwanie skutków powodzi w drogownictwie.

W dziale 94 rozdz. 9492 - odsetki od środków na rachunkach bankowych wykonano plan w 94,7%. Plan tego dochodu jest urealniany w przypadku dotrzymania terminu zdeponowanych lokat terminowych.

Dotacje na zadanie zlecone oraz realizowane w drodze umów lub porozumień realizowane są prawidłowo. Zostały podpisane stosowne porozumienia ze Starostwem Powiatowym - dział 74 rozdz. 7695 kwota 2000 zł na utrzymanie cmentarzy wojennych oraz z Urzędem Wojewódzkim - dział 85 rozdz. 8524 na kwotę 15 520 zł na ubezpieczenie zdrowotne klientów pomocy społecznej. Środki na te cele będą spły-

wały z terminem określonym w tych porozumieniach. Sporządzono również stosowny wniosek o dotację na finansowanie oświetlenia dróg publicznych dla których gmina nie jest zarządcą - dział 70 rozdz. 7262.

Wykonanie wydatków.

Realizację wydatków obrazuje załącznik Nr 2 do niniejszej informacji. Na plan 13 526 554 zł wykonano 6 380 739 zł, co stanowi 47,2%. Niskie wykonanie planu w dziale 50 rozdz. 5613 tj. 33,4% wprowadzenie zmian w tym rozdziale przez Radę Gminy na Sesji w dniu 30 czerwca 1999 r. o kwotę 240 000 zł na wydatki inwestycyjne.

W dziale 70 rozdz. 7262 wykonanie wynosi 89,9%, co spowodowane jest zrealizowaniem w całości wydatku majątkowego - partycypacje w kosztach sieci kablowej w Zakliczynie.

W dziale 74 rozdz. 7523 niskie wykonanie planu bo 29,56% jest wynikiem niniejszej liczby pożarów, a w związku z tym mniejszymi wydatkami na zakup paliwa. Natomiast na wydatki majątkowe - wyposażenie samochodu „LUBLIN” dla OSP Zakliczyn złożono zamówienie na sprzęt specjalistyczny, które będzie realizowane w II półroczu br.

Brak wykonania w dziale 79 rozdz. 7912, gdyż gimnazja będą funkcjonować od m-ca września.

W dziale 83 rozdz. 8313 zaplanowane środki przeznaczone są na adaptację ratusza w Zakliczynie na „Gminne Centrum Ruchu Turystycznego”. Finansowanie w 80% odbywa się ze środków Funduszu Dotacji Lokalnych Programu Unii Europejskiej Phare TOURIN III. Wydatki realizowane są zgodnie z umową podpisana z Fundacją.

W dziale 85 rozdz. 8513 zaplanowane środki to dotacje dla Gminnego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Zakliczynie. Na Sesji Rady Gminy w 30 czerwca 1999 r. podjęto uchwałę na jakich zasadach będą udzielane dotacje i w związku z tym wydatek ten będzie zrealizowany w II półroczu.

Niskie wykonanie planu w dziale 86 rozdz. 8695 - 27,7% jest wynikiem zwiększenia planu ośrodki dotacyjne na dożywianie w szkołach, które częściowo spłynęły do budżetu w miesiącu czerwcu, a wydatek będzie realizowany z nowym rokiem szkolnym.

Zaplanowany wydatek majątkowy w dziale 87 rozdz. 8721 to budowa hali sportowej w Zakliczynie. Wybrano w drodze przetargu wykonawcę i obecnie trwają prace na tym obiekcie. Fakturowanie tego zadania będzie w drugim półroczu i dlatego w tym rozdziale wykonanie planu wynosi 22,4%.

W dziale 93 rozdz. 9312 zaplanowano środki na dofinansowanie Policji będą realizowane w II półroczu.

Realizacja zadań zleconych oraz realizowanych w drodze umów i porozumień przebiegała prawidłowo zgodnie z przekazanymi kwotami dotacji.

Realizacja zadań inwestycyjnych w I półroczu przedstawia załącznik Nr 3 do niniejszej informacji, natomiast załącznik Nr 4 obrazuje rozliczenie gospodarki poza budżetowej.

STOWARZYSZENIE PROMOCJI I ROZWOJU GMINY ZAKLICZYN (SPiRG) PO OŚMIU MIESIĄCACH 1999 ROKU

Trzon Stowarzyszenia

Ten rok jest trzecim z kolei rokiem działalności SPiRG. Stowarzyszenie udanie wpisało się w życie gminy organizacją imprez promocyjno-gospodarczych zwanych Jarmarkami Wiosennymi i Letnimi w Zakliczynie. Kiedy na początku roku obejmowałem prezesurę w Stowarzyszeniu, liczyło ono 27 członków. We wrześniu liczba ta wynosi 36. Tworzy się też grupa producentów i sprzedawców produktów rolno-spożywczych, która chce wejść w skład SPiRG - koło liczy kilkadziesiąt osób a część z nich jest już członkami SPiRG. Do Stowarzyszenia należą obecni i byli wójt gminy, obecni i byli radni RG a tak-

że radni powiatowi (trzech z czterech z gminy Zakliczyn) oraz Jacek Kowalski - Krakowianin, doradca projektu Tourin III oraz inni.

Zarząd obok mnie tworzą; Bogdan Furtek - wiceprezes, człowiek bardzo ważny dla SPiRG; rozważny, solidny i zawsze pomocny. Pierwszy w byłym Tarnowskim właściciel gospodarstwa z atestem Ekolandu, z dumą słuchałem Jego wystąpienia podczas konferencji, którą wspólnie z ODR-em zorganizowaliśmy w Zakliczynie dla wójtów i burmistrzów Pogórza.

Pani Matylda Nowak - sekretarz zarządu; niesamowity autorytet w kwestiach dotyczących działalności organizacji pozarządowych w gminie i spraw dotyczących rozwoju obsza-

rów wiejskich, ba! Prawdziwy twórca nowopowstałych stowarzyszeń; SPiRG oraz koła Galicyjskich Gospodarstw Gościnnych. Rozległa wiedza i doświadczenie zawodowe połączone z wyczuciem społecznym a także własną pracowitością dają obraz Pani Inżynier. To dzięki Niej powstał projekt konkursowy SPiRG w ramach programu „Partnerstwo dla samorządu”, na wyniki konkursu czekamy z niecierpliwością, gdyż zakwalifikowanie go do finału pozwoli Stowarzyszeniu zrealizować bardzo ciekawe, lecz nade wszystko potrzebne gminie przedsięwzięcia.

Jerzy Książek - skarbnik. Pan Jerzy jak może tak dzieli czas pomiędzy SPiRG, Kasą Wzajemnej Pomocy „Solidarność”, Małopolską Izbą Rolniczą, Towarzystwem Ubezpieczeń Wzajemnych i Radą Powiatu Ziemskiego. Pogodzenie tych wszystkich obowiązków wedle mnie graniczy z cudem.

Pan Adolf Nijak - członek. Uczestniczy w posiedzeniach Zarządu i stara się wypowiadać we wszystkich kwestiach rozpatrywanych na jego forum. Jest ambasadorem KWP „Solidarność” oraz kręgów obecnej opozycji w Zarządzie Stowarzyszenia. Członkowie SKL powinni być z Pana Adolfa zadowoleni.

W posiedzeniach Zarządu zwykle bierze udział przewodnicząca Komisji Rewizyjnej pani Danuta Gac, która ponadto bardzo pomaga w sprawach organizacyjnych. Duża zasługa Pani Inżynier jest rekonstrukcja Statutu oraz wszelkie tzw. sprawy formalne.

Dodatkowo należą się szczególne podziękowania pani skarbnik Urszuli Nowak za prowadzenie rachunkowości SPiRG. Także byłemu prezesowi a obecnie sekretarzowi gminy Stanisławowi Żabińskiemu oraz pani Marii Gondek. Nie do przecenienia jest zainteresowanie i pomoc ze strony wójta Kormana, którą służy zawsze podczas przedsięwzięć realizowanych przez Stowarzyszenie.

Co zrobiliśmy?

Wprowadziliśmy zmiany do Statutu, które m.in. umożliwiają tworzenie kół Stowarzyszenia. SPiRG ma regon i NIP.

Uzyskaliśmy dotację na działalność Stowarzyszenia z budżetu gminy. O gospodarce finansowej piszę w dalszej części.

Pod koniec kwietnia przejęliśmy wydawnictwo „Głosiciela”, zmieniając szatę edytorską pisma i rozpoczynając reformę jego stylu. Teraz otrzymujecie do rąk piątą już edycję miesięcznika firmowanego przez Stowarzyszenie.

Rozpoczęliśmy współpracę medialną z Radiem Kraków-Małopolska, czego owocem jest ok. 30 emisji audycji o gminie Zakliczyn na antenie radiowej, w tym dziesięć na antenie Programu I Polskiego Radia, m.in. w Sygnałach Dnia, Lecie z Radiem i audycjach poświęconych problematyce rolnej. Odbyły się dwa konkursy o Zakliczynie na antenie Radia Kraków.

Ożywiliśmy zakliczyńskiego „Głosiciela” dla którego zakupiliśmy strój herbowy uszyty w Warsztatach Szkolnych ZSZ im. J. Piłsudskiego. W rolę Głosiciela z powodzeniem wcielił się pan Janusz Ogonek.

Wspólnie z partnerami instytucjonalnymi zorganizowaliśmy II Wiosenny Jarmark w Zakliczynie wraz z konferencją

programową dla wójtów Pogórza pt. „Instytucjonalne i finansowe możliwości wspierania gmin Pogórza Karpackiego”.

We współpracy ze Starostwem Powiatowym oraz Izbą Rzemiosła zainicjowaliśmy w Zakliczynie Małopolski Jarmark Rzemiosła. Stowarzyszenie przede wszystkim partycypowało w kosztach tego przedsięwzięcia a sprawą organizacji zajmowało się Centrum Kultury.

Zainicjowaliśmy konkurs „Kwiatne domy Małopolski”. Wydaliśmy regulamin konkursu oraz ufundowaliśmy jedną z nagród.

Partycypujemy w wydaniu Informatora Zakliczyńskiego.

Finanse SPiRG

Na mocy porozumienia z Zarządem Gminy, otrzymaliśmy 11 tysięcy z 23 przyznanych nam z budżetu gminy na działalność programową. Te 11 tysięcy złotych wydaliśmy w następujący sposób:

1) Koszty druku „Głosiciela” (czterech edycji) w Brzeskiej Oficynie Wydawniczej - 7 778 zł.

2) Nagroda za III miejsce w konkursie „Kwiatne domy Małopolski” - 1000 zł.

3) Koszty posiłków dla gości II Wiosennego Jarmarku w Zakliczynie - 672 zł.

4) Koszt wypożyczenia sprzętu nagłaśniającego na II Wiosenny Jarmark - 600 zł.

5) Dofinansowanie kapeli „Opatkowiacy” dla Centrum Kultury - 500 zł.

6) Zakup stroju dla Głosiciela - 450 zł.

Wynagrodzenia redakcji „Głosiciela” zgodnie z porozumieniem o dofinansowaniu Stowarzyszenia, nie mogły być wypłacane z dotacji. Z kolei zgodnie z zapisem Zarządu SPiRG mogły być tylko wypłacane z dochodów miesięcznika. Na wynagrodzenia za redagowanie pisma wydano 5 336 zł., natomiast dochody z tytułu sprzedaży i reklamy w „Głosicielu” wyniosły 6017 zł.

Stowarzyszenie w omawianym okresie uzyskało łączne dochody w wysokości 18 875 zł., natomiast poniosło wydatki w kwocie 18 359 zł 32 gr. Pomijając dotację, przychody własne SPiRG wyniosły więc 7 875 zł. Dla porównania wpływ z usług Gminnego Centrum Kultury w Zakliczynie w I półroczu wyniosły 3 073 złote. Mamy jeszcze do wykorzystania drugą transzę dotacji (12 tys. zł.) i spodziewam się uzyskania do końca roku kwoty przychodu rzędu 7 tysięcy złotych. Już jednak po 8-miu miesiącach gospodarka finansowa SPiRG zanotowała wielkości dotąd nieznane w SPiRG.

Informowałem, że Walne Zebranie Członków SPiRG odbędzie się 8 września, była to informacja omyłkowa. Zarząd ustalił termin WZC na dzień 9 grudnia, początek o godz. 15-tej.

*Prezes SPiRG Zakliczyn
Kazimierz Dudzik*



LISTY DO REDAKCJI

Sprostowanie do wywiadu pt. „Pod żaglami”.

Na wstępie chciałabym zaznaczyć, że tekst, który ukazał się w sierpniowo-wrzesniowym numerze „Głosiciela”, nie był mi przedstawiony przed drukiem. Mogłam go przeczytać dopiero wtedy, kiedy „Głosiciel” ukazał się w sprzedaży. Gdyby redakcja postąpiła inaczej, nie musiałabym dzisiaj pisać tego sprostowania.

Przykro mi, mam trochę zastrzeżeń do wydrukowanego tekstu, co do faktów i stylu w jakim zostały przedstawione, ale o nie mniejsza. Natomiast zupełnie nie mogę przemilczeć błędnie podanych nazw geograficznych.

Kiedy „Daniel” pisał o rejsie mojego męża dookoła Włoch napisał, cytując: „...włóczył się trochę po Wyspach Pikardyjskich”.

Ja w rozmowie z „Danielem” mówiłam, że mój mąż zachwycał się urodą Wysp Lipardyjskich, położonych na Morzu Tyrreńskim, które jest częścią Morza Śródziemnego.

Następne wyjaśnienie. Z Ceuty mój mąż pożeglował na Wyspy Kanaryjskie. Jest to archipelag wysp na Oceanie Atlantyckim i z jednej z tych wysp, z Goneru wyruszył na przejście Atlantyku, z zamiarem dotarcia do Trynidadu, gdzie dopłynął po 28 dniach żegluga.

I kolejny figiel geograficzny „Daniela”. Markizy, to archipelag wysp na Oceanie Spokojnym (na Pacyfiku), należący do Polinezji Francuskiej, bo Riwiera Francuska znajduje się w zupełnie innym miejscu na świecie.

Na zakończenie pragnę powiedzieć, że jest mi bardzo miło, że lokalny magazyn zainteresował się wyprawą mojego męża.

Przesyłam wyrazy szacunku dla redakcji i Czytelników.

Barbara Zabłocka

Od redakcji.

Przede wszystkim dziękuję Pani za cierpliwe sprostowanie fatalnych błędów, które pojawiły się jak słusznie Pani zauważyła w wywiadzie nie autoryzowanym. Podzielałam pogląd, że autor tekstu winien zgłosić go przed drukiem do autoryzacji, tym bardziej że On sam jak i przytłaczająca nas większość tu na Pogórzu to „szczury lądowe”. Życzę całej rodzinie Zabłockich dalszych znakomych wypraw morskich i nieopisanych przygód, które, jeśli będzie taka Państwa wola, postaram się już poprawnie conajmniej a z pewnością po autoryzacji, zaprezentować mieszkańcom Pogorza.

Z wyrazami szacunku i podziwu *Kazimierz A. Dudzik*

HONOROWE KRWIODAWSTWO W ZAKLICZYNIE

Dziś prezentuję Państwu kilka tematów pod tym hasłem. Zaczynijmy od samej definicji; co to jest „Honorowe krwiodawstwo”? Oczywiście, to jak brzmią pierwsze słowa, jest to bezinteresowne, nieodpłatne oddawanie własnej krwi w celu ratowania życia i zdrowia drugiego człowieka. Słowa jakże nabierające dziś ogromnego znaczenia, w dobie, gdzie na nic nie ma pieniędzy, gdy zdrowie zwykłego, przeciętnego Polaka nie interesuje rządzących elit. Lecz w tych trudnych, przełomowych latach, w czasie przemian i reform są jeszcze ludzie wrażliwi, zrzeszeni w klubach Honorowych Dawców Krwi, którzy w tych najcięższych chwilach zagrożenia życia śpieszą z bezinteresowną pomocą. Tacy ludzie są również w gminie Zakliczyn i dlatego zamierzam pobudzić to środowisko ludzi wrażliwych, by stworzyć pręźnie działający Klub Honorowych Dawców Krwi na Ziemi Zakliczyńskiej.

Do udziału w takim stowarzyszeniu pragnąłbym namówić zwłaszcza młodzież, tą uczącą się i starszą też, by zamiast sięgać po papierosy, alkohol czy narkotyki, poznawała swoją wartość biorąc udział w tak szczytnym celu jakim jest ratowanie życia i zdrowia drugiemu człowiekowi.

I w tym miejscu same nasuwają się słowa Prymasa Tysiąclecia ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego:

„Można dać bardzo mało i serce zranić, a można bardzo mało i serce rozradować. Jak gdyby skrzydła przypiąć komuś do ramion”.

Kończąc tymi słowami mogę powiedzieć, że mam zapewnienie przewodniczącego Rady Gminy Zakliczyn pana Kazimierza Dudzika, że dołoży swoich starań by taki klub powstał i mógł się rozwijać. A muszę dodać, że wspólnie z panem Kazimierzem dwa lata temu zakładaliśmy właśnie taki klub w gminie Czchów. Klub ten obecnie efektywnie działa i wciąż pomnaża szeregi swoich członków, a zwłaszcza ilość oddanej krwi.

Wszystkich którzy pragną nawiązać kontakt w tej sprawie zapraszam pod numer telefonu: 68 42 395.

Łączę wyrazy szacunku

*Prezes klubu
Honorowych Dawców Krwi*

Krzysztof Olchawa

Jeśli mi wolno, chciałbym do tego listu dodać kilka słów od siebie. Rzeczywiście dwa lata temu pan Krzysztof zawitał do OPG Czchów z propozycją założenia klubu krwiodawców. Powiedział, że on sam ma w tej dziedzinie spory dorobek i zna kilku krwiodawców z terenu gminy Czchów, którzy jak on jeżdżą do Brzeska oddawać krew. Nie chodzi o to aby im było bliżej, mówił, ale żeby krwiodawstwem zarazić innych, szczególnie młodzież. Na moje pytanie, czemu z tym przyszedł do OPG, pan Krzysztof odparł, że słyszał od ludzi, że ten facet może coś pomóc. Moja pomoc była naprawdę niewielka. Adaptowaliśmy na potrzeby chwili lokum w OPG, wypożyczyliśmy dwie kozetki od życzliwych szefów służby zdrowia, którzy potem jeszcze bezinteresownie przebadali chętnych do oddania krwi. Podczas pierwszej akcji o ile pomnę, krew oddało chyba dziewięć osób, w tym kilka pań. Dziś jest ich ponad 50-ciu i są największym pozamiejskim klubem w Małopolsce, nade wszystko klubem ludzi młodych. Biorą udział nie tylko w akcjach krwiodawczych, ale i rajdach turystycznych oraz pielgrzymkach. To wszystko dzięki niekonwencjonalnej pracy pana Krzysztofa. Myślę, że Zakliczyn stać na coś tak niekonwencjonalnego.

Kazimierz Dudzik

"Musimy wszyscy dążyć do czystej i ekologicznej gminy"

Rozmowa z Kierownikiem Gminnego Zakładu Oczyszczania i Kanalizacji
panem Tadeuszem Bukrym

Red.

Panie kierowniku.

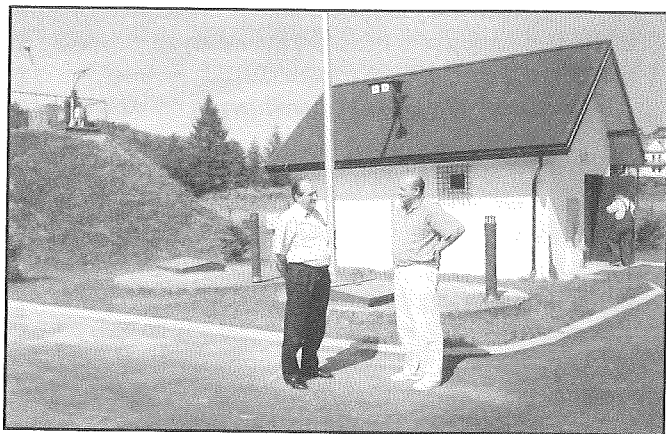
Kilkanaście dni temu w Paleśnicy do użytku oddana została nowa oczyszczalnia ścieków. Pomysł budowy zrodził się niemal 3 lata temu, kiedy ówczesny Zarząd Gminy kierowany przez wójta Stanisława Chrobaka zdecydował o tej inwestycji.

Przy poparciu społeczności lokalnej, zabiegach wójta, radnych Stanisława Sobola, Adolfa Potoka i sołtys Krystyny Pomikło w 97 roku rozpoczęto prace przy jej budowie.

Pozwoli pan, że naszą rozmowę zacznę od kilku pytań, związanych z nową oczyszczalnią ścieków. Proszę przybliżyć naszym czytelnikom ten nowy obiekt a zarazem jedną z kosztowniejszych inwestycji gminy ostatnich dwu lat.

T.B.

Tak słusznie zwrócił pan uwagę na koszty budowy tej oczyszczalni, gdyż były one bardzo duże. 2 miliony 600 tysięcy (26 miliardów starych złotych) kosztowała gminę ta nowa biologiczno - mechaniczna oczyszczalnia ścieków. Wykonawcą prac była firma "Ekomeks" reprezentowana przez pana Stanisława Klimka, która w tym roku w lipcu zakończyła prace na obiekcie, natomiast nadzór nad całością inwestycji miała pani Inspektor Urzędu Gminy Honorata Kafel. Oddana oczyszczalnia, posiada już dopływ ścieków bytowo- gospodarczych z 42 gospodarstw, natomiast długość wykonanego kolektora w Paleśnicy i Olszowej wynosi 5.500 tys metrów. Do pompowni ścieków poprzez punkt zlewny oczyszczalni w ciągu doby napływa 22 m3 ścieków, następnie ścieki te wędrują do bio-bloku (inaczej reaktor biologiczny) w którym zachodzą procesy biologicznego oczyszczania. W bio-bloku do którego dopływają ścieki z przepompowni następuje oczyszczenie ścieków za pomocą zastosowania technologii osadu czynnego z nityfikacją i denityfikacją, następuje redukcja związków azotowych, amoniaku, soli amonowych oraz wstępne usuwanie zawiesiny. W końcowej fazie całego procesu następuje, zrzut ścieku oczyszczonego do potoku Olszowianka, nie powodując żadnych uciążliwości dla środowiska.



Wójt gminy Kazimierz Korman wraz z kierownikiem Tadeuszem Bukrym na oczyszczalni w Paleśnicy.

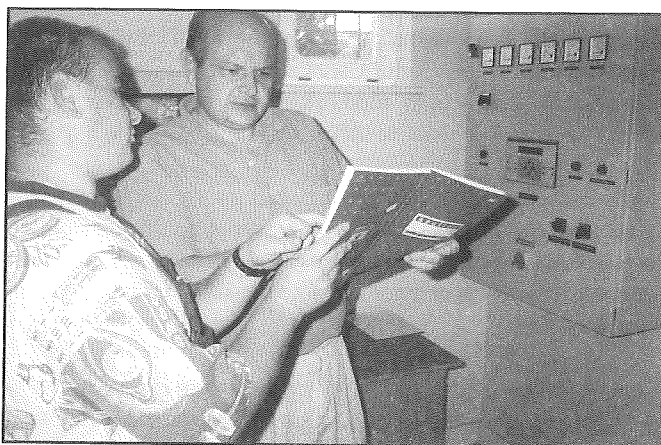
fol. K. Chmielowski

Red

Opisał pan już proces oczyszczania ścieków na oczyszczalni, teraz proszę powiedzieć jak działa cała oczyszczalnia kilka dni po dokonaniu rozruchu ?

T.B.

Jeśli miałbym pokusić się o ocenę nowej oczyszczalni, to powiem, że jestem bardzo zadowolony, gdyż jest to oczyszczalnia nowoczesna i wysoko sprawna. Całym procesem steruje procesor komputerowy. Podczas rozruchu dokonano wie-



Kierownik Gminnego Zakładu Oczyszczania i Kanalizacji przegląda raport zmianowy pracy oczyszczalni.

fol. K. Chmielowski

lu prób i badań, wynik pracy urządzeń był zadawalający, natomiast wyniki pobranych materiałów w oparciu o przeprowadzone analizy uzyskały pozytywne wyniki ekologiczne. Ważną rzeczą jest również to, że powstanie oczyszczalni dało 4 stałe miejsca pracy. Wszyscy zatrudnieni to, osoby będące na bezrobociu, do chwili podpisania umowy o pracę.

Red.

Panie kierowniku, , proszę powiedzieć teraz o ogólnej działalności zakładu.

T.B.

Od dziewięciu miesięcy jestem kierownikiem tego zakładu i mogę osobiście stwierdzić, że zakład spełnia swój cel, natomiast pracownicy dokładnie znają swoje zakresy czynności i wszyscy wiedzą co mają w danym dniu i w danej chwili do wykonania.

Tu pragnął bym podkreślić dużą zasługę byłego kierownika, pana Stanisława Żabińskiego, który od początku powstania zakładu wdrożył jasne zasady pracy i odpowiedni schemat organizacyjny. Oczyszczalnia ścieków w Zakliczynie posiada na dzień dzisiejszy 14 km wykonanych kolektorów i stale trwa rozbudowa, ostatnie prace wykonywane były na części ulicy Grabina, natomiast w dalszym etapie kolektor wykonywany jest w Wesołowie i na ulicy Ruchu Oporu. W ciągu doby

oczyszczalnia przerabia od 200-400 m³ ścieków a jej zdolność przetwarzania wynosi 500m³ przy małej modernizacji.

Generalnie nie mam zastrzeżeń do pracy oczyszczalni. Miałbym natomiast zastrzeżenia do kilkunastu-kilkudziesięciu mieszkańców, którzy mimo tego, że kolektor od kilku lat przebiega im pod oknami do dziś nie są do niego wpięci. Na ten temat wiele można by mówić, lecz wydaje mi się że wielu mieszkańców nie czuje jeszcze komfortu jakim jest odprowadzanie ścieków do miejskiej kanalizacji za niewielki koszt. Podobnie wygląda sprawa gromadzenia odpadów i podpisywaniem umów z naszym zakładem na posiadanie koszy. Tu również cena jest niewielka i wynosi tylko 4 złote za jedno opróżnienie. Zakład apeluje więc do wszystkich sołectw, mieszkańców a przede wszystkim zakładów pracy, zakładów rzemieślniczych, sklepów itp. o podpisywanie umów na zrzut ścieków oraz wywóz śmieci, gdyż to gwarantuje racjonalną gospodarkę odpadami. Jako mieszkańcy, wszyscy musimy dążyć do czystej i ekologicznej gminy, gdyż będzie się nam zdrowiej i przyjemniej żyło. Wiele już dziś wymusza na nas Ustawa o ochronie środowiska, oraz Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. W niedalekiej przyszłości wymusi to na nas Unia Europejska w której wymogi i normy są bardzo wysokie.

Mam nadzieję, że rada oraz zarząd gminy niebawem problemami czystości i porządkiem na terenie gminy się zajmie i na podstawie Ustawy z 90 r o czystości i porządku w gminach wprowadzi w życie uchwałę. Natomiast kontrole wymuszają jej respektowanie.

Red.

Panie kierowniku, proszę na koniec powiedzieć jakie perspektywy i plany stoją przed Zakładem Oczyszczania i Kanalizacji w Zakliczynie.

T.B.

Jeśli wzięlibyśmy sam zakład to uważam, że niezwłoczne jest dosprzętowanie. Przede wszystkim mam na uwadze zakup nowego samochodu asenizacyjnego do wywozu ścieków.

Zakład w chwili obecnej ma na stanie dwa samochody tego typu- Star 28, ale są to okazy już muzealne, jako dygresję powiem Panu, że pytając o części zamienne do tych samochodów, słyszymy najczęściej odpowiedź nie ma, nie ma, i coraz częściej spotykamy się z ironicznym uśmiechem sprzedających.

W dalszej perspektywie, należało by się zastanowić nad zakupem samochodu do wywozu śmieci co jeszcze bardziej zwiększyło by racjonalną gospodarkę odpadami, a przede wszystkim pieniądze uzyskane z tego tytułu pozostały by w gminie.

Następnie równie ważne, jak nie najważniejsze zadanie to zaopatrzenie zakładu w laboratorium, a przynajmniej w analizator ścieków (dokumentacja opracowana leży w szufladzie biurka, czekając na lepsze czasy). Urządzenia te są niezbędne do szybkiego reagowania w razie nieprawidłowości wynikających z oczyszczania ścieków (ścieki niebezpieczne- ropopochodne, tłuszcze itp.) i szybkiemu przeciwstawianiu się tego typu zagrożeniom.

Z powodu rozległego terenu objętego sprzątaniem oraz wieloma pracami komunalnymi, które na co dzień należy wykonywać stwierdzam, iż w przyszłości przy naszym zakładzie

należało by stworzyć wieloosobową brygadę remontowo-sprzątającą (chodniki, place, skwery). Jak już wcześniej powiedziałem na pewno etapami kontynuowane będą prace przy budowie kolektorów i sieci kanalizacyjnej. Będziemy się starać rozpowszechniać wywóz śmieci poprzez podpisywanie nowych umów z osobami fizycznymi jak i podmiotami gospodarczymi.

W przyszłym roku Zarząd Gminy planuje, rozpoczęcie budowy oczyszczalni dla miejscowości położonych po drugiej stronie Dunajca. Przetarg na budowę oczyszczalni i kanalizacji został rozstrzygnięty już w 1997 roku, lecz z wielu względów głównie finansowych, prace te nie zostały jeszcze rozpoczęte. Po ukończeniu inwestycji do nas należało będzie dokonanie rozruchu, oddanie do użytku i wyposażenie obiektu.

Oczyszczalnia ta służyła będzie mieszkańcom wsi: Chrzewice, Faliszewice, Melsztyn i częściowo Gwoźdźcowi. Rozpoczęcie inwestycji i postęp prac w dużej mierze zależeć jednak będzie, od przyszłorocznego budżetu gminy.

Red.

Dziękuję za rozmowę.

T.B.

Dziękuję również i myślę, że przy następnym spotkaniu będę się mógł Panu i czytelnikom "Głosiciela" pochwalić większymi osiągnięciami z zakresu ekologii.

Mamy tak piękne i nie skażone jeszcze środowisko, że naprawdę warto zrobić wszystko aby zachować je dla siebie jak i potomnych, aby nam się lepiej mieszało i zdrowiej żyło.

Rozmawiał : *Krzysztof Chmielewski*

Gminna Spółdzielnia " Samopomoc Chłopska"
32- 840 Zakliczyn
ul. Spokojna 1.

Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska" to największa firma handlowa działająca na terenie gminy Zakliczyn.

Swoją działalność, rozpoczęliśmy od 1925 roku. Firma posiada bogatą historię, oraz duże tradycje handlowe. Dzięki wszystkim członkom Spółdzielni, na dzień dzisiejszy jest to firma prężna z dużymi perspektywami na przyszłość.

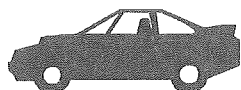
Posiadamy 19 placówek handlowych oraz piekarnie.

Towary sprzedawane w naszych placówkach są pierwszej jakości i w dobrych cenach.

Wyroby piekarnicze są wypiekane tradycyjnie w piecach węglowych, wypiek tradycyjny jest gwarantem najwyższej jakości pieczywa. Aby się o tym przekonać zapraszamy wszystkich klientów na zakupy do naszych sklepów – gwarantujemy, że będziecie Państwo zadowoleni z poczynionych zakupów.

ZAPRASZAMY

KIEROWCO !



TWÓJ PROBLEM Z PRZEGLĄDEM TECHNICZNYM SAMOCHODU , CIĄGNIKA, PRZYCZEPY ORAZ POJAZDU ZASILANEGO GAZEM JEST ROZWIĄZANY!

NIE MUSISZ JECHAĆ DO TARNOWA LUB BRZESKA. PRZEGLĄD SWOJEGO POJAZDU ZROBISZ W STACJI DIAGNOSTYCZNEJ W ZAKLICZYNIE NA TERENIE SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNEJ " ZAKPOL" PRZY ULICY GRABINA 6

STACJA KONTROLI POJAZDÓW WYKONUJE SVOJE USŁUGI NA RENOMOWANYM DIAGNOSTYCZNYM SPRZĘCIE KOMPUTEROWYM.

NA STACJI KAŻDY PRZY SWOIM POJEŹDZIE MOŻE DOKONAĆ RÓWNIEŻ KOMPUTEROWEGO USTAWIENIA ZBIEŻNOŚCI KÓŁ.

STACJA CZYNNA JEST PRZEZ SZEŚĆ DNI W TYGODNIU W GODZINACH OD 8-16 W SOBOTY OD 8-12

INFORMACJA POD NUMEREM TELEFONU 66 53 484.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY.



AKROPOL

DYSKOTEKI:

wtorek, czwartek, sobota, niedziela
już od godz. 20.00

- Nowoczesny sprzęt dyskotekowy

1. Profesjonalna obsługa
2. Imprezy prowadzi najlepszy D.J.
3. Efekty świetlne
4. Ochrona koncesjonowana
5. Łoże na zamówienie

ELEGANCKA RESTAURACJA

6. SALA BILARDOWA
7. GRY ZRĘCZNOŚCIOWE
8. TELE - BIM

ZAPRASZAMY DO CZCHOWA

Zakład Piekarniczy

Zakliczyn, ul. Łęgi 8, tel. (012) 66 53 528

Właściciel HENRYK MIGDAŁ

Piekarnia poleca wiele rodzajów pieczywa.

Pieczywo wypiekane jest według
własnej receptury

Zakład piekarniczy zatrudnia 26 wykwalifikowanych pracowników i 15 uczniów.

Wyroby sprzedawane są na terenie 17 gmin m/inn w Tarnowie, Brzesku Nowym Sączu.

W Nowym Sączu Piekarnia prowadzi
kiosk firmowy

W wolnych chwilach oraz w ciągu całego roku szef firmy dba o aktywny wypoczynek i rozrywkę swoich pracowników.

Organizowane są mecze oraz wycieczki w różne odległe rejony kraju.

**Serdecznie zachęcamy
do zakupu naszego pieczywa.**

SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNO USŁUGOWA

" ZAKPOL "

32-840 ZAKLICZYN, UL. GRABINA 6.

TEL./FAX. 6653484, 6653321

Spółdzielnia "Zakpol" to firma z tradycjami, która od wielu lat świadczy usługi dla rolników oraz całego społeczeństwa w dziedzinie; remontów maszyn, prac spawalniczych, tokarskich, ślusarskich oraz pełnego zakresu robót rolniczych.

"Zakpol" zajmuje się również działalnością wytwórczą wykonuje: betoniarki typ BWE 400, ogrodzenia, konstrukcje stalowe budownictwa przemysłowego oraz całą ślusarkę budowlaną. Spółdzielnia prowadzi ponadto działalność handlową prowadząc sklep z częściami zamiennymi do ciągników i maszyn rolniczych.-Stację paliw na której w asortymencie znajduje się wiele gatunków paliw, olejów i smarów.

Spółdzielnia "Zakpol" współpracuje z Agromą Kraków oraz Glimarem Jasło

Zachęcamy do korzystania z naszych usług .

Szkoła Podstawowa w Zakliczynie organizuje

KURSY KOMPUTEROWE dla dorosłych

- I stopnia (DOS, NC, Windows 98, Internet)
- II stopnia (Windows 98, MS Office 97)

Pracownia komputerowa wyposażona jest w sprzęt najnowszej generacji. Czas trwania kursu 40 godz. Ceny konkurencyjne! Ilość miejsc ograniczona. Termin rozpoczęcia kursów do ustalenia z zainteresowanymi.

Informacje i zapisy

w sekretariacie szkoły przy ul. J.Malczewskiego 56, w godz. 800 - 1500
tel. 66 53 124.

PRO-LIFE

mgr Kazimierz Wojnicki
Komputery i kasy fiskalne

Partner Handlowy OPTIMUS SA i OPTIMUS-IC

Domosławice 29, 32-860 Czchów
tel/fax (0-14) 6659380 lub 0 602 748 106

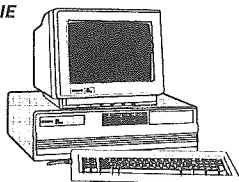
Punkty informacyjne:

OPG Czchów, Sklep "MA...JU" Zakliczyn

- KOMPUTERY NA RATY
- KASY FISKALNE
- ZESTAWY MULTIMEDIALNE
- DRUKARKI
- MONITORY KOLOROWE I MONOCHROMATYCZNE
- NAPĘDY CD ROM, KARTY MUZYCZNE
- INNE PODZESPOŁY I OPROGRAMOWANIE
- OSPRZĘT FIRMY PANASONIC

Usługi Internetowe:

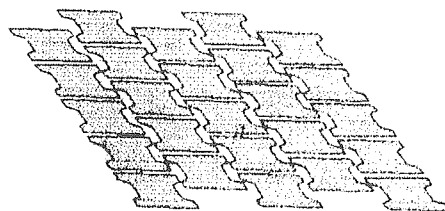
- zakładanie kont
- projektowanie stron www
- łącze oddziałów firm przez Internet



Raty w banku BSR oraz LUCAS - bez żyrantów.

WYKONUJĘ USŁUGI W ZAKRESIE
UKŁADANIA KOSTKI BRUKOWEJ

GNIEWEK KAZIMIERZ



32-840 ZAKLICZYN
UL. JAGIELLOŃSKA 31A,
TEL. 014 6653590

ROLBUD

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE
ul. Spacerowa, tel. (014) 74 30 26
Zbylitowska Góra, 33-113 Zgłobice

MAGAZYNY:

Tarnów, ul. Wodna 9,
tel. (014) 22 03 14
Zawada Lanckorońska 9,
tel. (014) 66 53 619

Firma »ROLBUD« to szeroko znana już na terenie gminy placówka handlowa, która w swym asortymencie posiada duży wybór materiałów budowlanych, nawozów sztucznych, stolarki okiennej z PCV, drewna oraz opału i wielu innych materiałów.

Bank Spółdzielczy Rzemiosła
w Krakowie, odd. w Zakliczynie.
Tel. 0-14 6653419, fax 6653697.

Bank Spółdzielczy w Zakliczynie to firma która posiada niemałe tradycje bankowe (rok założeń 1904 do 1998r samodzielnie, natomiast od 11 99 jako oddział Banku Rzemiosła w Krakowie.

Bank oferuje: kredyty preferencyjne dla rolników. Kredyty na działalność gospodarczą dla rzemieślników. Obsługa rachunków bankowych oraz osób prowadzących działalność. Prowadzenie rachunków oszczędnościowo rozliczeniowych dla pracowników i rencistów.

Przyjmujemy wpłaty za energie elektryczną, gaz, telefony.

Bank czynny jest codziennie, w naszych ofertach każdy znajdzie coś dla siebie. Bank jest placówka nowoczesna i skomputeryzowana zatrudniająca załogę z dużym doświadczeniem zawodowym i pracy bankowej.

Nasz Bank Twoim Bankiem!

*Zapraszamy do korzystania
z naszych usług.*

F.P.H.U." ALMARCO"

32-840 ZAKLICZYN, UL. MALCZEWSKIEGO 31.
TEL. 6653662, 6659462.
WŁAŚCIELE FIRMĄ JEST
PAN ALEKSANDER BAJOREK.

ALMARCO TO FIRMA HANDLOWA SPRZEDAJĄCA SVOJE TOWARY W CENACH HURTOWYCH. FIRMA SVOJĄ DZIAŁALNOŚĆ ROZPOCZĘŁA W 1991 ROKU OD SPRZEDAŻY SOKÓW I NAPOJÓW OWOCOWYCH. ALMARCO WSPÓŁPRACUJE Z BROWARAMI OKOCIM, ŻYWIEC, EB ORAZ TYMBARKIEM, COCA COLA, PEPSI COLA, KASZARNIĄ W WESOŁOWIE ROZLEWNIĄ W SŁONEJ.

TOWARY SPRZEDAWANE SĄ NA TERENIE GMINY ZAKLICZYN I WIELU INNYCH GMIN. PRZY ZAKUPIE WIĘKSZYCH IŁOŚCI TOWARU JEST MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN. NA ŻYCZENIE KLIENTA "FIRMA ALMARCO" DOSTARCZA TOWAR NA MIEJSCE.

**ZACHĘCAMY DO ZAKUPÓW
W NASZEJ HURTOWNI**

OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU 7-15
W SOBOTY 7-12

ROZLEWNIA "TAM" sc.

Własność. Pan Mieczysław Cichy
Pan Tadeusz Świerkosz
Pan Adam Świerkosz

Słona 93, gmina Zakliczyn 32-840
Telefon czynny całą dobę
0-14, 6653556.

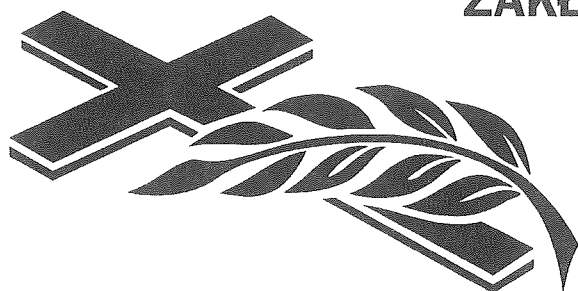
Rozlewnia czynna jest codziennie 7- 17
Firma powstała w 1989 roku

Głównym produktem są soki i napoje produkowane na naturalnej wodzie mineralnej ze źródeł w Słonej. Zachęcamy wszystkich hurtowników i detalistów do zaopatrywania się w napoje w naszej firmie

Sprostowanie z poprzedniego numeru „Głosiciela”.

Zestawienie danych dotyczące sieci gimnazjów działających na terenie Gminy Zakliczyn w roku szkolnym 1999/2000.

Nazwa Miejscowość	Liczba uczniów - dzieci	Liczba uczniów w klasach							Liczba oddz.	Liczba nauczycieli		Razem liczba etatów pełnych	Imię i nazwisko dyrektora
		I	II	III	IV	V	VI	VII		pełno zatrud.	nie pełno zatrud.		
Zakliczyn	172	172	-	-	-	-	-	-	6	7	11	13	mgr Józef Gwiżdż
Paleśnica	35	35	-	-	-	-	-	-	2	-	11	4	mgr Sylwester Gostek
Razem:	207	207	-	-	-	-	-	-	8	7	22	22	-



ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

**USŁUGI KOMPLEKSOWE
CZYNNY CAŁĄ DOBĄ**

KRZYSZTOF OLCZAK

JURKÓW 26

TEL. /014/ 68 423 95

DLA KORZYSTAJĄCYCH Z CAŁOŚCI USŁUG WIENIEC GRATIS

oferta obejmuje:

- * OBSŁUGA POGRZEBÓW W RAMACH ZASIŁKU ZUS
- * TRUMNY W RÓŻNYCH WZORACH - CENY PRODUCENTA
- * WIENIE I WIĄZANKI
- * PRZEWÓZ NA TERENIE KRAJU
- * NEKROLOGI - DLA KLIENTÓW GRATIS
- * TABLICZKI, KRZYŻE, ZNICZE - PO CENACH PRODUCENTA
- * ŻAŁOBNICY, KONDUKTY * CHŁODNIE DO PRZECHOWYWANIA ZWŁOK

Dysponujemy trzema rodzajami karawanów ford Automatik i ekologiczny Melex.

Trumny - wieńce dostarczamy do klienta gratis.

**Przy zakupie naszej trumny przywóz zwłok ze szpitali: Tarnów, Brzesko, Nowy Sącz
ZA DARMO !**

CENNIK OGŁOSZEŃ

1/4 strony 50 zł

1/2 strony 100 zł

cała strona 200 zł

Głosiciel: Pismo Gminy Zakliczyn

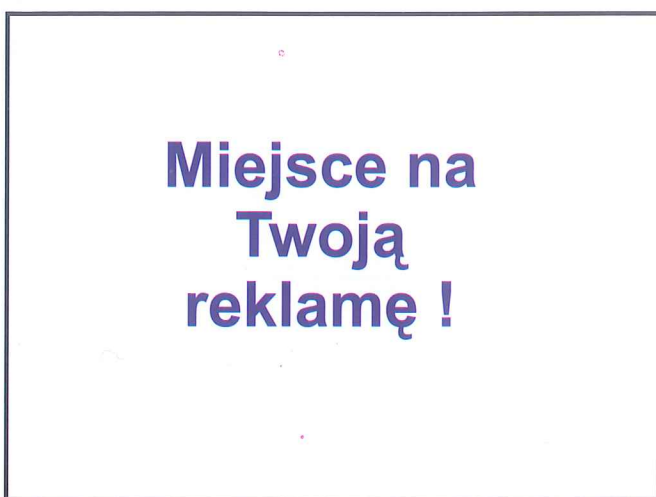
Wydawca: Stowaryszenie Promocji i Rozwoju
Gminy Zakliczyn

Redagują: Redaktor Naczelny: Kzimirz Dudzik,
Sekretarz: Krzysztof Chmielowski,
Foto: Stanisław Kusiak,
współpraca: Krystian Goliński

Adres do korespondencji: 32-840 Zakliczyn, Rynek 32
tel. (014) 66 53 436, fax (014) 66 53 446

Skład i druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza AR Dziedzic
32-800 Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, tel. 68 61 470.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń,
reklam, listów oraz tekstów autoryzowanych.



Pożegnanie lata w Zdoni

Fot. K.Chmielowski



**GARAŻE
OGRODZENIA
BRAMY**



ŁĘGBUD 32-840 ZAKLICZYN, ul. Grabina
Tel./Fax (014) 665 33 43, Tel. kom. 0 90 36 17 53

**ROZLEWNIA
„TAM” S.C.
SŁONA 93**



PIWA, NAPOJE, WODA MINERALNA
32-840 Zakliczyn, SŁONA 93, Tel. (014) 66 53 556

BSR Bank Spółdzielczy Rzemiosła
w Krakowie oddział w Zakliczynie
Tel. (014) 66 53 419, Fax 66 53 697



NASZ BANK TWOIM BANKIEM

**ZAKŁAD PIEKARNICZY
HENRYK MIGDAŁ**



ZAKLICZYN, ul. Łęgi 8, tel. (014) 66 53 528

F.P.H.U. „ALMARCO”



ART. SPOŻYWCZE - NAPOJE, PIWO
32-840 Zakliczyn, ul. Malczewskiego 31
Tel. (014) 66 53 662, 66 59 462

◆ komputery
◆ kasy fiskalne
◆ internet



Pro-life
mgr Kazimierz Wojnicki

32-860 Czychów, Domosławice 29
Tel./Fax (014) 66 59 380
Tel. kom. 0 602 748 106

ROLBUD



Cementownia
Zakłady Azotowe w Tarnobrzegu S.A.
Zakłady Chemiczne Police S.A.
Siarkopol Tarnobrzeg
Z.P.W. Trzuskawica S.A.
Nowa Huta S.A.
Ożarów S.A.
Nowir S.A.

33-113 Zgłobice, Zbylitowska Góra, ul. Spacerowa
Tel. (014) 74-30-26

Spółdzielnia Produkcji i Usługowa

ZAKPOL



**32-840 ZAKLICZYN
ul. Grabina 6**
Tel./Fax (014) 66 53 484,
66 53 321